

# Pietrzak-Pawłowska, Irena

---

## Depresja ekonomiczna w Królestwie Polskim i elementy kryzysu rewolucyjnego 1904 r.

---

Przegląd Historyczny 46/1-2, 3-40

---

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

IRENA PIETRZAK-PAWŁOWSKA

## Depresja ekonomiczna w Królestwie Polskim i elementy kryzysu rewolucyjnego 1904 r.<sup>1</sup>

Sytuację ekonomiczną Królestwa Polskiego w przeddzień wybuchu rewolucji 1905—1907 r. należałoby rozważyć w potrójnym ujęciu:

- zasadniczych przemian strukturalnych w produkcji i w układzie sił klasowych w związku z przejściem ziem polskich do stadium imperializmu,
- przebiegu i skutków kryzysu 1900—1903 r. oraz zaostrzenia walki proletariatu,
- szczególnych warunków depresji ekonomicznej 1904—1905 r. wywołanej przez wojnę rosyjsko-japońską i potęgującej aktywność rewolucyjną szerokich mas ludności.

W artykule niniejszym ograniczam się do ostatniego tematu, uwzględniając, że wyniki studiów nad dwoma poprzednimi są już częściowo dostępne<sup>2</sup>.

Wojna imperialistyczna przeciw Japonii wywołała dla Rosji i krajów zależnych ciężkie skutki gospodarcze. Po długotrwałym kryzysie lat 1900—1903 uległy one z kolei od lutego 1904 r. głębokiej depresji gospodarczej, przeciągającej się na lata następne.

Depresja ekonomiczna 1904—1905 r. na obszarze państwa rosyjskiego była następstwem sparaliżowania produkcji pokojowej przez wojnę, której potrzebom podporządkowała burżuazja w stadium imperializmu całość życia gospodarczego. Przejawy jej bezpośrednio to wojenne straty materialne i olbrzymie, nieproduktywne ciężary militarne rujnujące ogół ludności w kraju, to ograniczenie produkcji i masowe bezrobocie, które swym zasięgiem przewyższało skalę maksymalną z lat kryzysu 1900—1903. Przejawy wtórne to chaos na rynku kredytowym i towarowym, spekulacja wojenna potęgująca drożyznę i nędzę szerokich mas. W sumie przejawy te zwiększały niepomiernie cierpienia ludności, znękaney wieloletnim kryzysem ekonomicznym, zaostrzonym przez klęski elementarne w rolnictwie.

---

<sup>1</sup> Artykuł niniejszy jest częścią obszerniejszej pracy monograficznej na temat przemian społeczno-gospodarczych w Królestwie Polskim w latach 1900—1905. Dlatego świadomie niektóre zagadnienia zostały tu tylko zaznaczone.

<sup>2</sup> I P i e t r z a k - P a w ł o w s k a, *Kapitał monopolistyczny w Królestwie Polskim w okresie przelomowego kryzysu 1900—1903 r.*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, nr 2; w wym. tekście zawarta jest ogólna charakterystyka historiografii okresu.

Kłęski wojenne, które nieoczekiwanie spadły na Rosję w pierwszym starciu, wywołały niebywały popłoch na giełdach największych stolic Europy; zwłaszcza w Paryżu panika osiągnęła najwyższe napięcie. „Najstarsi giełdciarze nie pamiętają takich wstrząśnień... Nawet podczas najsilniejszych komplikacji europejskich, czy to podczas wojny austriacko-włoskiej lub austriacko-pruskiej, czy też za czasów wojny prusko-francuskiej lub ostatniej rosyjsko-tureckiej, nie przechodziły giełdy europejskie takiego stanu zapalnego, gorączkowego, jaki je opanował na wieść o rozpoczęciu kroków wojennych na krańcach wschodnich”<sup>3</sup>. Giełda, barometr światowego kapitału finansowego, sygnalizowała chaos ekonomiczny, jaki niosła ze sobą wojna imperialistyczna.

Koszt wojny obliczano po stronie rosyjskiej na ok. 2 mln. rb. dziennie, nie licząc strat gospodarczych i niewymiernego kosztu ofiar ludzkich.

Lichwiarska pożyczka banków francuskich w wysokości 300 mln. rb. (800 mln. franków) oraz pożyczka wewnętrzna na 150 mln. rb. mogły pokryć koszt zaledwie 8 miesięcy wojny. U schyłku 1904 roku rząd carski zwraca się o pomoc do bankierów niemieckich (231 mln. rb.). Ciężar olbrzymich długów państwowych i procentów od dawnych i nowych pożyczek (ok. 300 mln. rb. rocznie) groziły caratowi bankructwem finansowym<sup>4</sup>.

Na rok 1905 rząd przeznaczył oficjalnie na koszty wojenne ok. 30% preliminarza budżetowego (621 mln. rb. w stosunku do 1 995 mln. rb.). W związku z tym redukcji uległy minimalne pozycje na cele gospodarki pokojowej i potrzeby społeczno-kulturalne. Pod ciśnieniem ciężarów wojennych coraz szybciej zmieniała się struktura budżetu państwowego, pogłębiając upośledzenie szerokich mas ludności<sup>5</sup>. Na pokrycie sum budżetowych wyciska rząd zwiększone podatki pośrednie i bezpośrednie, jakkolwiek zdolność płatnicza ludności kurczy się na skutek ogólnej depresji gospodarczej.

Chłopi, stanowiący podstawową masę płatników podatku gruntowego, stają się przedmiotem wzmożonego ucisku fiskalnego, popartego represjami policyjnymi. Ze szczególną bezwzględnością stosowano go w krajach zależnych. Warszawska prasa ekonomiczna i ogólna odważa się w r. 1904 analizować dane głównego kontrolera państwa, wskazując, że obciążenia podatkowe 1 puda zboża w skali ogólnopaństwowej wynoszą 0,0025 kop.,

<sup>3</sup> „Kurier Warszawski“ z dn. 6 marca 1904. „Pierwszy okrzyk «Wojna!» rozbudził panikę na giełdach. Były chwile takiej trwogi, że zdawało się, iż wszystkie papiry tracą wszelką wartość... na giełdzie paryskiej ujawniła się panika, jakiej nie widziano od r. 1882, od czasu słynnego krachu Union Générale”. *Rok giełdowy 1904*, „Gazeta Handlowa“ z dn. 2 stycznia 1905. *Sprawozdanie z działalności Komitetu Giełdowego w Warszawie za rok 1904*, Warszawa 1905, s. III—VII. O krachu giełdowo-bankierskim w Berlinie: „wybuchały bankructwa połączone z tragicznymi samobójstwami i gorszącymi nadużyciami — kradzieżami depozytów“, „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 143.

<sup>4</sup> „Jeżegodnik Ministierstwa Finansow“ (dalej cytowane — Jeż. Min. Fin.) 1904, s. 63. „Gazeta Handlowa“ z dn. 2 stycznia 1905, nr 2. R. J. L e v y, *Finances de guerre Russie et Japon*, „Revue des deux Mondes“ z dn. 1 lipca 1904.

<sup>5</sup> O zmniejszeniu kredytów asygnowanych w budżecie państwa na rok 1904. Uchwała z dn. 6 marca 1904, *Zbiór Praw Królestwa Polskiego za w. XX*, Warszawa 1905, t. VII, cz. II, poz. 22. *Budżet państwowy*, „Gazeta Handlowa“ z dn. 14 i 17 stycznia 1905.

natomiast w Królestwie Polskim o 0,0477 kop.<sup>6</sup> Rząd zagarnia nawet drobne oszczędności chłopskie, gdyż według zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych „nadmiar gotówki“ z gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych miał być przelewany do kas skarbowych na podstawie wniosku komisarza włościańskiego. Zabieg ten stosowano też pod różnymi pretekstami wobec innych typów instytucji drobnego kredytu<sup>7</sup>.

Zwiększenie podatku od nieruchomości pozornie uderza w kapitalistów, którzy jednak przerzucają jego ciężar na masy pracujące, podnosząc stawki czynszów mieszkaniowych, ceny towarów przemysłowych i usług. Według ankiety Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu zwyżka tego podatku wyniosła dla większości fabryk w okręgu warszawskim 263<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Równolegle wzrosły obliczane na tej podstawie opłaty miejskie. Podniesiono też taryfy obowiązkowych ubezpieczeń od ognia itp.

Ucisk fiskalny stosowany dla ratowania caratu przed bankructwem finansowym łączył się ze wzmożonym łapownictwem i spekulacją wojenną, z dezorganizacją całego zmurszałego aparatu biurokracji samowładztwa.

Spekulacja rozpętana przez burżuazję zwiększała ciężary wojenne narzucone ludności przez carskie samowładztwo. Kapitałiści warszawscy na wieść o wybuchu wojny (9 lutego) rzucili się do banków po odbiór swych zasobów. Szukając gorączkowo najpewniejszej lokaty, wykupili w ciągu lutego w bankach prywatnych zapas walut obcych na sumę ok. 30 mln. marek oraz weksle i czekki na Berlin, Paryż, Londyn. Banki obce pospiesznie wycofały swe rezerwy<sup>8</sup>.

Wielki kapitał finansowy krążył w poszukiwaniu korzystnych operacji wojennych. Giełdy sygnalizowały zwyżkę akcji np. fabryki dynamitowej Nobla na wieść o wielkich obstalunkach poczynionych przez obydwie strony walczące, Rosję i Japonię. W Petersburgu i w Paryżu, w Berlinie i w Warszawie poszukiwali kapitałiści akcji fabryk zbrojeniowych własnych i obcych, np. szwedzkich, czeskich, tureckich.

Nagły odpływ kapitału z instytucji kredytowych stał się klęską dla produkcji i handlu, otworzył szerokie pole dla lichwy. Odczuła ją najdotkliwiej średnia i drobna burżuazja, działająca na rynku wewnętrznym.

W rezultacie zacieśnienie rynku kredytowego krajowego doprowadziło do zwyżki stopy procentowej: o 1% w Banku Państwa, podobnie od paż-

<sup>6</sup> „*Ekonomista*“ z. I, 1905, s. 305. „*Kurier Warszawski*“ z dn. 9 lutego 1904, nr 40. Por. „*Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta*” (dalej cytowane — *Trudy WSK*) t. XXII, s. 99, t. XXVII, s. 55—56. W sprawie wymiaru podatku gruntowego. Nakaz dla inspektorów podatkowych i ich pomocników, zatw. Min. Fin. 23 maja 1900, *Zbiór Praw Królestwa Polskiego r. 1900*, Warszawa 1901, cz. I, poz. 189, s. 1181—1241. *Sprawozdanie z ankiety w sprawie podatku od nieruchomości*, „*Kurier Warszawski*“ z dn. 20 stycznia 1904 oraz „*Przegląd Techniczny*“ z czerwca 1904, nr 23. Wymienione przykłady wskazują, że w fabryce x podatek z 1448 rb. w roku 1903 wzrósł do 7 196 rb., obliczane na tej podstawie opłaty miejskie z 268 rb. do 1 800 rb.

<sup>7</sup> Wg sprawozdania państwowych kas oszczędności z dn. 1 stycznia 1904, „*Kurier Warszawski*“ z dn. 27 czerwca 1904, nr 176. *Wojna*, „*Czerwony Sztandar*“ z lutego 1904, nr 14.

<sup>8</sup> *Położenie ekonomiczne*, „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 142. „*Tydzień handlowy*, „*Kurier Warszawski*“ z dn. 6 marca 1904, nr 66, 15 maja 1904, nr 134.

dziennika 1904 w Banku Niemieckim. Dyskonto prywatne wzrosło do 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> <sup>9</sup>.

Kredyt zachwiany też został przez niewypłacalność odbiorców na rynku rosyjskim, co ilustruje wzrost liczby weksli zaprotestowanych: w warszawskim kantorze Banku Państwa liczba ich w lipcu 1904 r. osiąga 23<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, gdy w roku poprzednim wynosiła 5—7<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; Bank Handlowy w Warszawie notował aż czterokrotny wzrost liczby weksli zaprotestowanych. Kupcy krajowi spekulowali na chaosie kredytowym: nie spłacali dawnych należności np. fabrykantom łódzkim, a nabywali nowe partie towaru za gotówkę u konkurentów z okręgu moskiewskiego.

Nagły wybuch wojny spowodował niebывały chaos w komunikacji, wywołując znaczne straty dla kupców i przedsiębiorców. Partie towarów wysłane na Syberię i rynki azjatyckie utknęły na stacjach kolejowych lub przepadły. Dezorganizację komunikacji zwiększała mobilizacja środków transportowych na potrzeby wojenne.

Równoległe chaos w komunikacji — wywołany przez wojnę — rozwinął typ spekulacji towarowej. W Warszawie, która spełniała funkcje wielkiego węzła wymiany tranzytowej, nagromadziły się olbrzymie transporty towarów przemysłowych, kierowanych z krajów zachodnich na Wschód. Częściowo przekazane one zostały na rynek miejscowy, dając okazję zgarnięcia dodatkowych zysków przez pośredników. Z drugiej strony spekulanci warszawscy zgromadzili np. znaczne zapasy mąki, licząc na zahamowanie importu z gubernii południowych Cesarstwa. Na przednówku 1904 r. wyśrubowali ceny, powodując drożyznę chleba <sup>10</sup>.

Z guberni centralnych zjawili się „poreczyciele“, którzy za zorganizowanie transportu towarów pobierali od kupców 25<sup>0</sup>/<sub>0</sub>. Ta rujnująca forma zbytu, zwłaszcza produkcji sezonowej galanterii warszawskiej, groziła dodatkowymi stratami.

W granicach Rosji Europejskiej najcięższe skutki depresji ekonomicznej wystąpiły na terenie Królestwa Polskiego, co potwierdzają zarówno wskaźniki produkcji, jak i ocena przedstawicieli centralnych organów rządowych.

<sup>9</sup> *Sprawozdanie Komitetu Giełdowego w Warszawie za rok 1904. Ruch kursów, „Ekonomista“ z. I, 1904, s. 139, 146, 299, wskazuje na stosunkowo słabe odbicie niżki w przedsiębiorstwach przemysłu żelaznego:*

KURSY AKCJI NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ W 1904 R.

	Początek stycznia	Koniec lutego	15 czer- wca
Listy ziemskie 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %	97,—	93,95	92,95
Listy m. Warszawy 5 %	101,50	99,45	100,05
Bank Handlowy	465,75	367,50	365,—
Lilpop, Rau i Loewenstein	2275,—	1860,—	2030,—
Rudzki K.	870,—	650,—	700,—
Starachowice	160,—	127,—	140,—
Przędzalnia w Zawierciu	385,—	350,—	270,—

<sup>10</sup> *Russland, Volkswirtschaftliche Chronik für das Jahr 1904, Jena 1905. Tydzień handlowy, „Kurier Warszawski“ z dn. 22 marca 1904, nr 88, 27 maja 1904, nr 145. Północne finansowe (wpływ wojny), „Ekonomista“ z. I, 1904, s. 294—298.*

Ze względu na strukturę przemysłu Królestwa Polskiego, na znaczną przewagę produkcji środków spożycia, odbiły się tu silniej niż w innych guberniach negatywne skutki militaryzacji życia gospodarczego. Odczuło je przede wszystkim włókiennictwo, przemysł galanteryjny, garbarski, spożywczy, chemiczny i ceramiczny, reprezentujące łącznie ok. 70% całości produkcji fabrycznej.

Minister finansów w związku z przedstawieniem preliminarza budżetowego na rok 1905 stwierdził: „Wojna odbiła się najbardziej na przemyśle manufakturowym. Największemu ograniczeniu uległ przemysł kraju Przywiślańskiego, zwłaszcza tkacki i przędzalniczy w okręgu łódzkim, a galanteryjny w Warszawie“<sup>11</sup>.

Zubożenie mas ludowych na skutek ciężarów wojny spowodowało ograniczenie spożycia towarów zarówno na rynku wewnętrznym jak i na bliskich, decydujących dla przemysłu Królestwa Polskiego, rynkach Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Szczególnie dotkliwą klęskę dla włókiennictwa i przemysłu galanteryjnego stanowiło odcięcie rynków wschodnio-azjatyckich: Chin, Mandżurii, a także — Syberii. Ponadto zahamowaniu uległa wymiana z krajami Azji Mniejszej, głównie — Persji, na skutek epidemii (cholery).

Sytuacja na rynkach była dla okręgu łódzkiego, a także i białostockiego tym groźniejsza, że warunki te zaostrzyły konkurencję okręgu moskiewskiego zarówno w samym Królestwie Polskim jak i w guberniach południowo-zachodnich.

Wreszcie — jeśli nawet udało się kapitalistom zdobyć zamówienia, występowały niepokonalne trudności transportowe, gdyż militaryzowane koleje nie przyjmowały na szlakach wschodnich przesyłek towarowych.

Spadek ilościowy w eksporcie towarów włókienniczych podobnie jak i galanteryjnych kształtował się (wg zestawień opłat taryfowych) w czerwcu 1904 r. w stosunku do tego miesiąca roku poprzedniego, jak niżej:<sup>12</sup>

tekstylija ze st. Częstochowa	— 55%
„ „ „ Brześć	— 51%
„ „ „ Łódź Fabr.	— 20%
galanteria	— 27%
obuwie	— 35%

Spadek ten spotęgował się w następnych miesiącach.

Wyjątkowo ciężka sytuacja włókiennictwa polskiego w dziedzinie zbytu podczas wojny rosyjsko-japońskiej potwierdziła w niezwykle dotkliwy sposób zależność przemysłu Królestwa Polskiego od czynników zewnętrznych oraz fatalne skutki zaniedbania rynku wewnętrznego.

Komitet Giełdowy w Warszawie zmuszony jest stwierdzić: „Przemysł Królestwa Polskiego pracujący po największej części dla rynków rosyj-

<sup>11</sup> *Wstępoddanniejczyj доклад Ministra Finansow o gosudarstwiennoj rospisi dochodow na 1905 god. Prilożenie k nr 1 Torg. Prom. Gaz. 1 (13) stycznia 1905, nr 1, „Gazeta Handlowa“ z dn. 14 stycznia 1905, nr 14 i 17 stycznia 1905 nr 17.*

<sup>12</sup> Wg memoriału przedstawicieli Komitetu Giełdowego do gen.-gubernatora warszawskiego z dn. 23 września 1904, Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Kancelarii Generał Gubernatora Warszawskiego (dalej cytowane AGAD KGGW) I—2, 103 034, k. 200—202.

skich, przeważnie dalekich, został pozbawiony punktów zbytu dla swej wytwórczości, a związany z nim handel stracił podstawę swego działania. Kraj nasz przeto został przez trudności w ten sposób powstałe i zwiększone trudnościami rynków pośrednich silniej dotknięty, niż wszystkie inne prowincje i kraje pod berłem rosyjskim zostające<sup>13</sup>.

Znana „eksterytorialna“ struktura przemysłu Królestwa Polskiego okazała się szczególnie niebezpieczna dla całości naszego życia gospodarczego w stadium imperializmu, gdy nie tylko pośrednio lecz i bezpośrednio ziemie polskie ulegać miały skutkom wojen. Stanowiła ona źródło zysków nadzwyczajnych dla kapitalistów, a dla pracujących — czynnik pogłębiający ich nędzę w okresie wojen i kryzysów.

Nie tylko głębokość i zasięg depresji ekonomicznej ale i tempo spadku produkcji przemysłowej, w której dominowało włókiennictwo — okazało się najszybsze w Królestwie Polskim. Ogólne zmniejszenie produkcji w przemyśle tutejszym określały niepełne noty statystyki fabrykanckiej na 30—40% już w połowie 1904 r. na jesieni — „przesilenie wywołane wojną zaostrzyło się... Oddziaływanie to jest coraz ekstensywniejsze i intensywniejsze. Kryzys uwydatnia się na całej przestrzeni państwa, lecz w sposób najdotkliwszy w kraju tutejszym“<sup>14</sup>.

Na ogół wojna wywołuje — jak wiadomo — sztuczne ożywienie w pewnych gałęziach produkcji: w górnictwie, hutnictwie, w przemyśle metalowym. Najsłabiej w stosunku do innych okręgów przemysłu ciężkiego w Cesarstwie wystąpiło ono w Królestwie Polskim ze względów politycznych, a także na skutek maksymalnego oddalenia, trudności transportu itp.

Militaryzacja przemysłu w skali ogólnopaństwowej odbiła się raczej niekorzystnie na sytuacji przemysłu w Królestwie Polskim. Wstrzymana została rozbudowa kolei, mostów, urządzeń komunalnych, w której m. in. uczestniczyły polskie przedsiębiorstwa hutnicze i metalowe. Natomiast produkcja sprzętu wojennego i jednostek floty skupiła się w okręgach północnej i południowej Rosji, ewentualnie na Uralu, który służył interesom swych „faworytów“, wielkich monopolii rosyjskich.

W tej sytuacji kapitaliści Królestwa Polskiego tracą ostatecznie szanse „wolnej konkurencji“, muszą też zrezygnować z prób kartelizacji na własnym terenie, podejmowanych w r. 1902 i 1903. W warunkach wojny dokonuje się dalsze uzależnienie metalurgii Królestwa Polskiego od potężnego ogólnorosyjskiego syndykatu „Prodamety“, w działach przez niego już wówczas zmonopolizowanych (blachy, osi, obręczy, belek).

Wojna pogłębia zahamowanie produkcji środków produkcji w Królestwie Polskim. Nie może przesłonić tego zasadniczego procesu doraźny efekt wzmożenia produkcji hutniczej i metalowej w wyniku uzyskania

<sup>13</sup> Sprawozdanie Komitetu Giełdowego w Warszawie za rok 1904, Warszawa 1905, z. VI. Por. *Russland, Volkswirtschaftliche Chronik für das Jahr 1904*, Jena 1905, z. II, s. 920: *Unmittelbar auf die abträglichen Wirkungen des Krieges ist wohl die bedrängte Lage zurückzuführen, in welche die Weberei- und Spinnereibetriebe des Lodzer Bezirks, die Galanteriewarenfabrikation in Warschau u. a. in. geraten sind.* Por. *Iz otczeta angijskiego konsula w Warszawie*, „Warszawskij Dniewnik“ z dn. 6 sierpnia 1904.

<sup>14</sup> *Położenie finansowe*, „*Ekonomista*“ z. II, 1904, s. 130.

niewielkich zamówień rządowych. Sztuczne to ożywienie miało charakter lokalny i przeważnie — krótkoterminowy, opierało się na wąskim asortymencie (np. części mostów polowych, kolejki przenośne, kuchnie wojskowe itp.)<sup>15</sup>.

Początkowy optymizm burżuazji dotyczący tej gałęzi przemysłu, związanego najsilniej z potrzebami wojny, przechodzi w rozczarowanie już w połowie 1904 r. Tylko niektóre przedsiębiorstwa zdołały wywalczyć zamówienia możliwe ciągle. „Pokazało się jednak, iż niedobory na ogół przeważają i w tej dziedzinie. Z żelazem handlowym jest znacznie słabiej, odbyły maleje, a normalna produkcja zakładów metalicznych dużo do życzenia pozostawia“<sup>16</sup>.

Uruchomienie w Warszawie biura ogólnorosyjskiego monopolu metalurgicznego „Prodamety“ obudziło nadzieje kapitalistów na skuteczną jego działalność interwencyjną na rynku zbytu. Okazała się ona zbyt słaba wobec nadprodukcji, wywołanej w przemyśle żelaznym Królestwa Polskiego przez złudną koniunkturę wojenną.

Na przykładzie Królestwa Polskiego, można zaobserwować, jak wojna imperialistyczna pogłębia procesy rozkładowe w kapitalizmie.

Ciężka depresja ekonomiczna 1904—1905 r. przyspieszyła monopolizację przemysłu w Królestwie Polskim i zwiększyła jego zależność od monopolii ogólnorosyjskich i światowych.

W gałęziach przemysłu konsumpcyjnego, który nie mógł liczyć na zbyty w granicach państwa rosyjskiego, kształtują się w latach wojny monopole eksportowe, np. we włókiennictwie, cukrownictwie.

Rząd, obawiając się dalszego wzrostu groźnej armii bezrobotnych, popiera te pierwsze próby zahamowania kryzysu przez wzmożony wywóz. Środkami polityki protekcyjnej, a mianowicie zwrotem opłat akcyzowych, zniesieniem ceł wywozowych, ulgami w opłatach taryf kolejowych itp. — kieruje eksport głównie na półwysep bałkański i do krajów Azji Mniejszej.

Tę nową formę polityki protekcyjnej skwapliwie wykorzystuje burżuazja okręgu łódzkiego. Osiemnaście największych towarzystw akcyjnych przemysłu bawełnianego organizuje się w 1904 roku jako „Związek Eksportowy Łódzki“ współdziałający z ogólnorosyjskim kartelem eksportowym<sup>17</sup>.

Tego typu kapitalistyczne drogi wyjścia z przewlekłego kryzysu potęgują jeszcze fatalną strukturę zbytu i przewagę rynków zewnętrznych nad rynkiem wewnętrznym w Królestwie Polskim.

Równolegle polityka eksportowa pod protekcją rządu staje się formą premii dla przedstawicieli wielkiego kapitału i utwierdza ich przewagę wobec kapitalistów mniejszych. Przyczynia się do zaostrzenia walki konkurencyjnej, prowadzącej do likwidacji słabszych przedsiębiorstw. Ten niszczyielski proces „uzdrowiania“ struktury gospodarczej wystąpił

<sup>15</sup> Pismo ministra wojny do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 15 grudnia 1904, AGAD KGGW I—2, 103 034, k. 151—152.

<sup>16</sup> *Przesilenie obecne*, „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 296.

<sup>17</sup> *Ausfuhrverband russischer Baumwollspinner*. Wg raportów konsula niemieckiego w Warszawie. „*Kartell-Rundschau*“ R. 3, z. 9, Wiedeń 30 września 1905, s. 502. R. 4. z. 1, Düsseldorf 31 stycznia 1906, s. 35.



w Królestwie Polskim z nową siłą w latach 1904—1905, co notuje z aprobatą statystyczny organ urzędowy<sup>18</sup>.

Garstce monopolistów, ciężających nad całością życia gospodarczego w Królestwie Polskim, związanych bezpośrednio z walką o nowy podział rynku światowego, próbuje przeciwstawić się burżuazja średnia w oparciu o rynek wewnętrzny i najbliższe gubernie zachodnie, którymi usiłuje zawiądnąć jako terenem zbytu dla swojej produkcji, mianowicie obszarami Ukrainy, Białorusi i Litwy. Burżuazja średnia Królestwa Polskiego ujawnia w okresie kryzysu i wojny rosyjsko-japońskiej szczególne zainteresowanie tymi obszarami, gdyż na tej drodze szuka jakoby wyjścia z depresji ekonomicznej.

Znamienne, że w rzemiośle na skutek depresji odbywa się dwojaki proces: drobne warsztaty upadają, silniejsze łączą się w kapitalistyczne spółki udziałowe, aby zapewnić sobie organizację zbytu zarówno w kraju jak i do gubernii zachodnich Cesarstwa. W połowie 1904 r. powstała tego typu spółka zatwierdzona rejentalnie, która skupiła 60 majstrów szewskich w Warszawie. Mimo niewielkiego kapitału własnego próbowali oni przy poparciu władz administracyjnych tworzyć własne agencje zarówno w Królestwie Polskim jak i w guberniach wewnętrznych Cesarstwa<sup>19</sup>.

Na podstawie ankiety przeprowadzonej przez Towarzystwo Popierania Przemysłu i Handlu ogólne dane — niepełne — dotyczące przemysłu i rzemiosła w Królestwie Polskim w listopadzie 1904 roku przedstawiają się jak niżej:<sup>20</sup>

spadek produkcji w poszczególnych gałęziach	20 — 75%
wzrost zapasów	20 — 30%
średnia strat dla całej produkcji	35%

Wartość produkcji przemysłowej i rzemieślniczej, obliczana w przybliżeniu na 750 mln. rb. łącznie, spadła o 260 mln. rb.

Według poszczególnych gałęzi i okręgów skutki depresji ekonomicznej u schyłku 1904 r. określa:

spadek produkcji włókienniczej ogółem	o 20 — 30%
„ „ w mniejszych zakładach	„ 30 — 40%
„ „ żelaznej	„ 25 — 30%
„ wydobycia węgla	„ 30%

Przemysł wełniany i sukienniczy poniósł nieco mniejsze straty niż bawełniany, lecz także w granicach 20—30%.

<sup>18</sup> Trudy WSK t. XXIX, Warszawa 1907, s. 81: *wsio boleje słaboje i otstałoje w promyszlenom mirie soszło so sceny; ostalis' boleje, krupnyje i boleje żiznie-sposobnyje priedprijatija, kotoryje blagodaria bolszomu zapasu kapitała smogli pieriemesti etot wieśma niebtagoprijatnyj dla miestnoj promyszlenosti god.*

<sup>19</sup> *Zrzeszenie szewców warszawskich*, „Kurier Warszawski“ z dn. 17 lipca 1904, nr 196. *Ajentury rzemieślnicze*, „Kurier Warszawski“ z dn. 22 lipca 1904, nr 201.

<sup>20</sup> Na podstawie ankiety Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu, Oddział Warszawski, zestawienie St. K e m p n e r a w dn. 8 listopada 1904, „Przegląd Techniczny“ z dn. 17 listopada 1904, nr 46. Por. sprawozdanie wcześniejsze z maja 1904 r., *O obecnym przesileniu gospodarczym*, „Ekonomista“ z. II, 1904, s. 169—190. „Kurier Warszawski“ z dn. 13 listopada 1904. Dane statystyczne roczne wg Jeż. Min. Fin. wyp. 1905, Petersburg 1906, s. 564 i in., wyp. 1906/7, Petersburg 1907, s. 413 i in. nie zawierają szczegółowszych dat miesięcznych.

Remanent weksli w siedmiu głównych instytucjach bankowych w Warszawie wyniósł we wrześniu 1904 r. o 4,5 mln. rb. mniej niż w tym samym czasie r. poprz. (mianowicie 25,5 w stosunku do 30 mln. rb.).

Obroty handlowe skurczyły się znacznie pod względem wartości i zasięgu.

Poufny komentarz do tych nieoficjalnych danych, zestawionych przez Oddział Warszawski Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu stanowi memoriał o sytuacji ekonomicznej w Królestwie Polskim, złożony ministrowi finansów we wrześniu 1904 r.

Memoriał ten, przekazany w Petersburgu przez delegację przedstawicieli Warszawskiego Komitetu Giełdowego, ze St. Rotwandem na czele, oraz przedstawicieli przemysłu miał służyć wytargowaniu zamówień rządowych dla przemysłu Królestwa Polskiego oraz przyśpieszyć uruchomienie zamrożonych przez rząd kredytów na szereg robót komunalnych. Najsilniejszym argumentem kapitalistów było — „niebezpieczeństwo“ rewolucyjnego ruchu robotniczego. Deklarując skwapliwie gotowość poniesienia wszelkich ofiar dla zapewnienia caratowi zwycięstwa w wojnie z Japonią, autorzy memoriału wskazują: „na scenie zjawiał się nowy czynnik, którego nie uwzględniało się dawniej, a z którym obecnie należy się liczyć, mianowicie: sprawa robotnicza wynikająca z warunków obecnej masowej produkcji“<sup>21</sup>.

Fabrykanci pozbawieni zamówień — głosi memoriał — nie odważają się zamknąć swych zakładów, gdyż tysiące bezrobotnych może użyć przemocy wobec nich oraz wobec ich fabryk; groźne to dla przedsiębiorców niebezpieczeństwo wybuchnie, gdy wyczerpią oni resztki swych środków obrotowych etc. Postulaty ekonomiczne, poparte straszakiem ruchu rewolucyjnego łączyli przedstawiciele oligarchii finansowej z petycją o powołanie organów samorządu gospodarczego i terytorialnego w Królestwie Polskim.

Uzyskane krótkoterminowe zamówienia rządowe przypadły wyłącznie wielkim przedsiębiorstwom włókienniczym, metalowym i in., i w żadnej mierze nie mogły zahamować pogłębiającej się katastrofalnie depresji ekonomicznej w Królestwie Polskim u schyłku 1904 roku<sup>22</sup>.

Zamówienia rządowe za pieniądze wyciśnięte z szerokich mas podatników dawały zyski garstce przedstawicieli wielkiego kapitału. Obok premii eksportowych i zwiększonych kredytów państwowych skutecznie zabezpieczały oligarchię finansową przed skutkami kryzysu i w tym najcięższym okresie. Zyski jej rosły w miarę rozszerzania zasięgu panowania monopoli na rynku wewnętrznym i spekulacyjnych operacji na giełdach europejskich, zerujących na wojnie. Nawet prasa burżuazyjna piętnuje rozrzutność magnatów finansowych w salonach warszawskich w karnawale 1904 r.; wymienia się kilkanaście osób, których dochód dzienny prze-

<sup>21</sup> Załącznik pisma nr 199 z dn. 23 września 1904, AGAD KGGW I—2, 103 034, k. 200—202.

<sup>22</sup> Swiedienija zakazam danym intendantstvom dla nużd wojennogo wiadomstwa w Priwislanskom kraje w 1904 godu, 15 grudnia 1904, AGAD KGGW I—2, 103 034. Wykaz zamówień rządowych na potrzeby wojenne dla przedsiębiorstw Królestwa Polskiego świadczy o istnieniu uprzywilejowanych „faworytów“, np. Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie, Poznański, Scheibler, Grohman, Heintzel i Kunitzer w Łodzi, Krusche i Ender w Pabianicach i in.

kracza 1000 rb., czyli dochód każdej z tych osób równa się zarobkowi ok. 1300 robotników<sup>23</sup>.

Zyski monopolistów pozostają w odwrotnym stosunku do płacy robotczej i rosną jej kosztem, zwłaszcza w latach kryzysu. Skutki wojny potęgowały niesłychanie podstawowe sprzeczności kapitalizmu w Królestwie Polskim, gdy w roku 1904 na proletariat i na ogół ludności pracującej spadały olbrzymim ciężarem koszty wojenne i klęski bezrobocia.

Od jesieni 1904 r. sytuacja pogarszała się w coraz szybszym tempie, zarówno w przemyśle jak w rolnictwie, na rynku kredytowym i towarowym oraz — najsilniej — na rynku siły roboczej. Zbliżająca się zima 1904 r. zapowiadała się tragicznie dla mas pracujących, niosąc im najcięższą nędzę. Przejmowała też strachem burżuazję, która pogłębiający się niepowstrzymanie kryzys porównywała z sytuacją rewolucyjną znaczącą burzliwe przejście od feudalizmu do kapitalizmu. Zamykając rok 1904 Komitet Giełdowy Warszawski musiał stwierdzić: „Rok sprawozdawczy jest bez wątpienia jednym z najkrytyczniejszych okresów czasu, jakie przeżył nasz kraj w ciągu ostatnich lat czterdziestu“<sup>24</sup>.

Ogólną charakterystykę depresji ekonomicznej 1904 roku w Królestwie Polskim trudno ująć w jednolity obraz ze względu na ogromne zróżnicowanie sytuacji poszczególnych gałęzi produkcji i okręgów przemysłowych, a także — wielkich i mniejszych zakładów. O położeniu ich decydują przeważnie zamówienia rządowe związane z potrzebami armii. Z tych okoliczności wynika niezwykle zmienny charakter produkcji w roku 1904: krótkie okresy wzmożonej wytwórczości na pokrycie „pilnych“ obstalunków przeplatały się z długimi miesiącami wegetacji zakładów i ukrytego lub jawnego bezrobocia.

Odrębnie kształtowała się sytuacja wsi, na którą spadła znaczna część ciężarów wojennych, ponoszonych przez Królestwo Polskie, natomiast nie dotyczyła jej żadna pomoc państwowa ani społeczna.

\*

Półfeudalna i kapitalistyczna eksploatacja wsi Królestwa Polskiego przez zespolony kapitał obszarniczo-przemysłowy zarysowała się ze szczególną wyrazistością w latach kryzysu i depresji 1900—1904.

Był to równocześnie okres ciężkich klęsk elementarnych dla rolnictwa: w latach 1900 i 1901 silne mrozy zniszczyły oziminy; nadmierne deszcze w r. 1902, a zwłaszcza w r. 1903 spowodowały olbrzymie powodzie, zniszczenie zbóż i upraw okopowych. W roku 1904 niebывała susza zmniejszyła o 50—75% normalne urodzaje paszy, okopowizn i jarzyn<sup>25</sup>.

Stan pogłowia w latach kryzysu i depresji spadł do poziomu nie notowanego od szeregu lat. Zwłaszcza hodowla nierogacizny — przeważnie w gospodarstwach chłopskich — doznała ciężkich strat na skutek pomoru.

<sup>23</sup> Wg „Warszawskiego Dniwnika“, „Kurier Warszawski“ z dn. 8 marca 1904 notuje, że do Warszawy dostawiono kwiatów żywych zza granicy za 1 500 rb. dziennie. Por. *Listy z Krakowskiego Przedmieścia*, „Kurier Warszawski“ z dn. 1 lipca 1900, nr 179.

<sup>24</sup> *Sprawozdanie z działalności Komitetu Giełdowego w Warszawie za r. 1904*, Warszawa 1905, s. III. Por. „Kurier Warszawski“ z dn. 28 czerwca 1904: „Przesilenie to jest wyjątkowo ciężkie, a jego skutki fatalniejsze niż kiedykolwiek“.

<sup>25</sup> Wg sprawozdania Sekcji Rolnej za trzecielecie 1902—1904, Warszawa 1905.

STAN HODOWLI W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1899—1907<sup>26</sup>

	Ogólna ilość		Ubytek w %
	1899	1907	
Koni	1 366 925	1 287 235	5,8
Bydła	2 957 525	2 494 228	15,7
Owiec	2 767 133	1 466 751	47,0
Świń	1 192 752	760 839	36,2

Gospodarstwa folwarczne korzystały szeroko z pomocy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, które stosowało szereg nadzwyczajnych operacji kredytowych, odraczając terminy spłat i rozszerzając akcję pożyczkową. Sekcja Rolna Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu uzyskała obniżkę taryf kolejowych na dowóz pasz z centralnych i południowych guberni Cesarstwa: w ten sposób obszarnicy zabezpieczyli na zimę 1904/5 roku swój inwentarz żywy. Towarzystwo Melioracyjne podjęło szeroką działalność dla odwodnienia obszarów folwarcznych, dotkniętych powodzią.

Dla gospodarstw chłopskich w owych głodowych latach pomocy nie podjęły ani Sekcja Rolna ani Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ani administracja terenowa.

Zaniedbanie sieci wodnej i brak zorganizowanej akcji ratowniczej spowodowały katastrofalne skutki powodzi w 1903 roku dla wsi Królestwa Polskiego. Dotknęła ona szczególnie gubernie: kaliską, kielecką, radomską, piotrkowską i warszawską.

W jednej gubernii radomskiej ucierpiało 427 wsi, a straty sięgały ponad milion rb.; w gub. kieleckiej — ponad pół miliona rb.; znacznie wyższe w gubernii warszawskiej i płockiej. Wg danych ankiety Warszawskiego Towarzystwa Rolniczego — „żyta porośnięte na pniu, siano zniszczone, kartofle przeważnie wygniły, koniczyna także... Na ogół klęska dała się najwięcej odczuć włościanom z powodu wyniszczenia i wygnicia kartofli“<sup>27</sup>.

Powódź powtórzyła się, chociaż w mniejszym zasięgu, na wiosnę 1904 roku. Na niektórych obszarach tysiące rodzin chłopskich pozostało bez żadnych środków utrzymania, nie mogły one liczyć na doraźne chociażby zarobki w mieście, wobec panującego bezrobocia. Nędzę tę rejestrują tylko w najtragiczniejszych przypadkach burżuazyjne „komitety pomocy“ i w jednym powiecie stopnickim guberni kieleckiej wymieniają aż 23 000 poszkodowanych.

Szczególnie dotkliwą klęską dla biedoty wsi i miast był niedobór kartofli spowodowany przez powódź i suszę. Zbiór w roku 1904 był o 42% niższy niż w normalnym r. 1900. Ceny oficjalnie notowane wzrosły znacznie. Ziemiak nawet, podstawa żywienia nędzarzy, stał się dla nich

<sup>26</sup> *Księga jubileuszowa „Rolnika i Hodowcy“* pod red. H. K o t ł u b a j a, Warszawa 1908, cz. II, s. 122.

<sup>27</sup> Wg ankiety Warszawskiego Towarzystwa Rolniczego, „*Ekonomista*“ z. II, 1905, s. 288—289. *Klęska powodzi w świetle cyfr*, „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 112—115. *Rok klęski i nieszczęście*, „*Ekonomista*“ z. II, 1904, s. 107.

niedostępny. „I w tym roku jak się obawiać trzeba — notuje Kronika „*Ekonomisty*“ — ludność ta z okresu głodowego nie wyjdzie“<sup>28</sup>.

Skutki klęsk elementarnych, potęgujące nędzę mas pracujących były związane z całym systemem polityki imperialistycznej caratu. Piętnuje ją SDKPiL, ujawniając głębsze źródła zła: „Rok rocznie miliardy pochłania militarizm. Tak to więc giną środki ściągane przez podatki z ludu... Żebrzący powodzianie... nie są ofiarami wód rozszalałych, tylko rozszalałego ustroju kapitalistycznego“<sup>29</sup>.

Dodatkowym obciążeniem dla wsi stała się akcja powszechnego ubezpieczenia od pożarów wg zarządzenia z 10 czerwca 1900 roku. Celowość jej była oczywista, wobec licznych corocznie pożarów w Królestwie Polskim (np. w 1903 r. — 4 075)<sup>30</sup>. Jednak warunki powszechnego ubezpieczenia okazały się niezwykle ciężkie: szacunek wszystkich domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich przeprowadzono według cen rynkowych na materiały budowlane. Wobec wyjątkowej drożyzny drzewa po wprowadzeniu ustawy o ochronie lasów oraz wysokich cen innych materiałów, np. skartelizowanego cementu itp. — sumy szacunkowe i oparte na nich stawki ubezpieczeniowe wypadały bardzo wysoko, a dołączono do tego opłaty manipulacyjne. Powszechna akcja ubezpieczeniowa stała się przedmiotem spekulacji dla towarzystw akcyjnych działających w tym zakresie i zagarniających wysokie zyski<sup>31</sup>.

Położenie robotników rolnych w Królestwie Polskim wobec zwiększonej podaży rąk roboczych w latach kryzysu 1900—1903 r. pogarsza się na skutek obniżenia nędznych płac.

Towarzystwa rolnicze gubernialne i powiatowe podejmują uchwały określające płace maksymalne dla robotników rolnych: przeciętna stawka pieniężna z 24 rb. rocznie w 1897 r. obniżona została do 20 rb. w 1904 r., a ordynaria z około 11 do 9 korcy żyta<sup>32</sup>.

Płace pieniężne są często uiszczane ze znaczną zwłoką, stanowią dla obszarnika w czasie kryzysu kapitał rezerwowy. Natomiast robotnik rolny pozbawiony należnego mu zarobku wyrzekać się musi najniezbędniejszych nawet potrzeb odzieżowych, nie mówiąc o kulturalnych itp.

Położenie robotników rolnych i chłopów małorolnych kształtowało się w ścisłej wzajemnej zależności. Rosnący liczebnie półproletariat wiejski w Królestwie Polskim, przywiązany do swych karłowatych gospodarstw, obniżał stawki płac dniówkowych, walcząc o najniższy zarobek, aby

<sup>28</sup> *Spoleczeństwo wobec klęski powodzi*, „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 280—281. Jez. Min. Fin., Petersburg 1906, s. 494. Ceny wzrosły z 280 kop. za korzec w styczniu do 400 kop. we wrześniu 1904 r. „*Ekonomista*“ z. I, 1904, s. 144 i z. II, 1904, s. 325.

<sup>29</sup> *Powódź*, „*Czerwony Sztandar*“ z sierpnia 1903, nr 8.

<sup>30</sup> O proiszestwacjach w gub. Kaliszskiej, Siedleckiej, Warszawskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Suwalskiej, Lublińskiej, Radomskiej, Piotrkowskiej, Płockiej, AGAD KGGW I—1, 102 677—102 687. Postanowienia o wzajemnym ubezpieczeniu budowli od ognia, *Zbiór Praw Królestwa Polskiego 1900*, Warszawa 1901, cz. III, s. 37.

<sup>31</sup> Sprawozdanie wzajemnych ubezpieczeń rządowych w Królestwie Polskim za rok 1903.

<sup>32</sup> Wł. G r a b s k i, *Materiały w sprawie włościańskiej* t. I, Warszawa 1907, s. 14—39. Por. *Strajk rolny*, „*Czerwony Sztandar*“ z dn. 15 marca 1906, nr 54. *Pracodawcy i pracownicy na roli*, *W naszych sprawach* t. III, s. 51—96. Por. *Przyczynki do kwestii robotniczej w oświetleniu cyfr rachunkowości rolnej*, tamże t. II, s. 191—254. *Korespondencja z Kutnowskiego*, „*Przedświt*“ t. II, 1900, nr 2 (*Z kraju i o kraju*).

móc się utrzymać przy życiu. Klęski kryzysów dla wsi stawały się w stadium imperializmu tym cięższe, że utrwały pólfeudalną zależność chłopów od obszarnika i równocześnie zaostrzały formy wyzysku kapitalistycznego.

Podczas gdy wielka własność ziemska w Królestwie Polskim ratowała się w latach kryzysu przez rozwój gospodarki intensywnej, częściowo zmechanizowanej, oraz rozwijanie przemysłu przetwórczego, to rozdrobniona własność chłopska pozbawiona kredytów państwowych i własnych organizacji samopomocowych skazana była nadal na stosowanie dawnych form gospodarki ekstensywnej.

Renta gruntowa wielkiej własności z 1 ha rosła, udział w kapitalistycznej produkcji towarowej zwiększał się w stosunku do jednostki powierzchni uprawowej niewspółmiernie szybciej, niż możliwe to było w gospodarstwach chłopskich.

Kryzys 1900—1903 r. i depresja 1904—1905 r. spowodowały katastrofalne skutki dla chłopskiej gospodarki hodowlanej, wskutek czego i ta droga postępu kapitalistycznego zamknęła się dla wsi Królestwa Polskiego na szereg lat.

W tych warunkach klęski elementarne w rolnictwie Królestwa Polskiego niosły całej ludności pracującej widmo głodowej zimy 1904 roku.

\*

Bezrobocie wystąpiło w 1904 r. na całym obszarze Królestwa Polskiego w wielkich okręgach przemysłowych i w mniejszych miastach, ogarnęło zakłady rozproszone na wsi. Przejawiło się w różnym natężeniu i w różnych formach w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 21 kwietnia 1904 r. nakazywał organom inspekcji fabrycznej zawiadamiać bezpośrednio Departament Policji o wszystkich przypadkach przerwania pracy w zakładach, zmniejszenia liczby robotników lub ograniczenia godzin zatrudnienia<sup>33</sup>.

Ze swej strony Ministerstwo Finansów poleciło swym organom terenowym zebranie informacji, świadczących o wpływie wojny rosyjsko-japońskiej na stan przemysłu przez zestawienie danych z połowy 1904 r. w porównaniu z połową 1903 r.<sup>34</sup>

Zródła te ukazują w pełnym świetle obraz klęski bezrobocia w Królestwie Polskim na progu nowego stadium kapitalizmu monopolistycznego. Występuje przy tym znaczne zróżnicowanie warunków, jakie kształtowały się w różnych okręgach dla poszczególnych grup robotniczych.

Przegląd sytuacji proletariatu z uwzględnieniem tych warunków terenowych pozwoli głębiej zrozumieć podłoże walki klasy robotniczej w okresie wojny 1904 r. i potężnego wybuchu rewolucji w styczniu 1905 r.

W a r s z a w a, centralny ośrodek polityczny na naszych ziemiach, symbol jedności narodu w okresie podziału, stała się w końcu XIX wieku głównym terenem działania rewolucyjnej awangardy polskiej klasy robotniczej. W Warszawie skupiły się najpotężniejsze siły kontrrewolucji

<sup>33</sup> Okólnik Departamentu Policji Min. Spraw. Wewn. z dn. 21 kwietnia 1904 (tajny), AGAD, Akta Inspekcji Fabrycznej (dalej cytowane — AIF) I-a, 61, nr 1.

<sup>34</sup> Okólnik Departamentu Przemysłu Min. Finansów z dn. 1 września 1904 i z dn. 30 czerwca 1904, AGAD AIF I-a. 62, I-a. 56.

w Królestwie Polskim — sztab oligarchii finansowej i organy administracyjno-wojskowe carskiego aparatu ucisku. Z drugiej strony — najbardziej bojowy i świadomy swych zadań proletariat, pozostający w najbliższej łączności z klasą robotniczą rosyjską.

Warszawa rozwijała się na przełomie XIX i XX wieku jako największe na ziemiach polskich miasto przemysłowo-handlowe — liczyła 767 894 mieszkańców (w 1904 r.)<sup>35</sup>. Dzięki swemu położeniu na szlaku wymiany handlowej między Rosją i Niemcami stała się ważnym w skali europejskiej węzłem komunikacyjnym i punktem tranzytowym.

Warszawa wzrastała też szybko jako miasto wielkoprzemysłowe, przy tym 40% wartości produkcji reprezentował przemysł metalowy i mechaniczny.

WARSZAWA: PRZEMYSŁ I STAN ZATRUDNIENIA W R. 1901<sup>36</sup>

Przemysł	Liczba zakładów	Wartość produkcji w tys. rb.	Liczba robotników
Metalowy i mechaniczny	146	31 277	17 383
Spożywczy	70	12 902	4 049
Włókienniczy	57	10 618	7 340
Garbarski (zwierzęcy)	51	10 420	2 679
Chemiczny	22	6 767	1 925
Papierniczy i poligraficzny	54	2 925	2 358
Drzewny	30	3 200	2 703
Caramiczny	11	313	214
<b>Razem</b>	<b>441</b>	<b>78 422</b>	<b>38 651</b>
Warszawa z okolicami	491	86 792	44 434

Wykaz ten oparty na urzędowym schemacie nie obejmuje przedsiębiorstw typu usługowego np. gazowni (102 robotników), oraz budowlanych (ok. 10 000 robotników). W ogólnej liczbie proletariatu należy uwzględnić grupę pracowników fizycznych w handlu, transporcie i komunikacji, nie objętych statystyką inspekcji fabrycznej. Łącznie liczba proletariatu przemysłowego Warszawy i powiatu warszawskiego sięgała ok. 60 000.

Struktura proletariatu według wielkości zakładów przemysłowych ukształtowała się w roku 1904 jak niżej:<sup>37</sup>

Zakłady zatrudniające robotników	Z ogólnej liczby robotników:
poniżej 100	28,4%
101 — 500	34,3%
501 — 1 000	19,6%
powyżej 1 000	17,7%

<sup>35</sup> W r. 1904 jw., natomiast w r. 1905 — 746 513, Trudy WSK t. XXIX, s. 76.

<sup>36</sup> Wg spisu fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji europ., wyd. Min. Fin. 1903, oprac. K o s z u t s k i e g o, *Nasz przemysł wielki na początku XX w.*, Warszawa 1905, s. 45. Dane z 1903 r., Trudy WSK t. XXII, s. 70 są pomniejszone w sposób niewiarogodny do 17 000.

<sup>37</sup> Dane dotyczą gubernii warszawskiej, przyjmujemy jako odpowiadające Warszawie z okolicami. Sprawozdanie starszego inspektora fabrycznego za 1904 r., *Dielo o przedstawieniu otczetow za 1904 god.*, AGAD AIF gub. warsz. I-a. 70, nr 128.

Proletariat wielkoprzemysłowy w zakładach powyżej 100 robotników stanowił w Warszawie 71,6% ogólnej liczby robotników fabrycznych, co świadczy o dużym jego skupieniu.

Dla proletariatu wielkoprzemysłowego Warszawy decydująca była sytuacja w przemyśle metalowym. Gdy wbrew optymistycznym przewidywaniom fabrykantów zawiodły zamówienia militarne oraz kolejowe, zawiodły też roboty komunalne (mostowe, kanalizacyjne itp.) przewidziane w ramach wielkiej pożyczki 33 milionów rb. zaciągniętej przez magistrat m. Warszawy — bezrobocie wystąpiło ostro.

Wielkie zakłady metalowe Warszawy ograniczają czas zatrudnienia o 2—3 godziny dziennie i odpowiednio obcinają płace o 20% i więcej. Od maja 1904 roku stopniowo zmniejszają stan zatrudnienia, skazując część robotników na całkowite bezrobocie: np. K. Rudzki o 40% (z 1 200 robotników na 718), Borman, Szwede i Ska o 15% (z 1 000 na 850), „Wulkan“ o 27% (z 960 na 700), „Syrena“ o 18%, „Włochy“ o 20% itp.

Fabryka maszyn Aug. Repphana (na Woli) z „braku zamówień“ — przerywa produkcję już na początku 1904 r., pozbawia pracy 137 robotników. Czasowo zamyka się fabryki narzędzi rolniczych W. Lilpopa i Ski (200 robotników). Unieruchomione zostają mniejsze zakłady metalowe (jak np. L. Korngolda, S. Wesołowskiego), nie ratują ich nawet krótkoterminowe zamówienia na granaty i wózki wojskowe (np. fabryka Rudnickiego w Pruszkowie)<sup>38</sup>.

Sytuacja zakładów metalowych zmieniała się czasem, gdy w zaciętej walce konkurencyjnej zdołaly uchwycić zamówienia rządowe, jak np. tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein; okazje te były jednak rzadkie i skąpe co do wartości, nie zmieniały coraz szybszej tendencji spadkowej zatrudnienia<sup>39</sup>.

W przemyśle włókienniczym Warszawy i okręgu robotnicy odczuli jeszcze ostrzej skutki depresji ekonomicznej. Ograniczenie czasu pracy występuje najwcześniej i powszechnie, co powoduje nagły spadek zarobków o 20—30%, np. w przędzalni „Wola“ (546 robotników).

Równie szybko występuje tu najbardziej katastrofalna forma bezrobocia całkowitego.

Wielka fabryka wyrobów włókienniczych E. Briggs (w Markach) zatrudniająca 2 380 robotników zwalnia we wrześniu i październiku ok. 1 000, a pozostali pracują w ograniczonym wymiarze czasu<sup>40</sup>.

Ogólnie ciężkie skutki depresji dla przemysłu włókienniczego odczuwają także zakłady okręgu warszawskiego.

Największe w dalszym zasięgu tow. akc. Zakładów Żyrardowskich, zatrudniająca ok. 8 000 robotników, po doświadczeniu potężnych straj-

<sup>38</sup> Dzięło o zakrywszichsja zawiedieniach AGAD AIF I-a.59. O sokraszczeni cziśia raboczich, AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 79. Spisok promyszlennych zawiedienij sokratiwszich raboczeje wremia i cziśio raboczich, AGAD AIF I-a. 61, nr 21—23, I-a. 62, nr 57—59, nr 14.

<sup>39</sup> Tow. akc. Lilpop, Rau i Loewenstein zdobyło w lutym 1904 r. zamówienie na 300 wagonów krytych i 150 węglarek, a następnie wyłączność produkcji kuchen polowych dla armii. Tow. akc. Konrad Jarnuszkiewicz i Ska — dostawy łózek polowych i kompletów sprzętu szpitalnego. „Kurier Warszawski“ z dn. 11 lutego 1904, nr 42, 11 i 12 lipca 1904, nr 190 i 191, 26 lipca 1904, nr 205.

<sup>40</sup> Spisok zawiedienij gub. warsz. sokratiwszich raboczeje wremia i cziśio raboczich posle 1 ijuła 1904 goda, AGAD AIF I-a. 62, nr 16.



ków — unika początkowo masowego zwalniania robotników. Ogranicza produkcję stopniowo, skracając czas pracy w poszczególnych oddziałach (przędzalni lnu i bawełny, w tkalni, w wykańczalni, w warsztatach stolarskich), redukując czas pracy o 10 godzin tygodniowo, a następnie dodatkowo o 1 dzień w tygodniu<sup>41</sup>.

Na jesieni tow. akc. Zakładów Żyrardowskich zmniejsza liczbę robotników po kilkudziesięciu tygodniowo. Wzrastające szeregi pół- i całkowicie bezrobotnych usiłuje zarząd fabryki poddać stałemu policyjnemu nadzorowi. Obawiając się rewolucyjnego wrzenia w osadzie fabrycznej, liczącej podówczas 33 000 mieszkańców, zabiega usilnie o sprowadzenie stałej załogi wojskowej.

Jeszcze dotkliwiej skutki depresji ekonomicznej odczuł luksusowy przemysł galanterijny, mający szeroki zbyt w wielkich miastach Cesarstwa, i konkurujący skutecznie nawet z moskiewską produkcją tego typu. Np. Warszawska fabryka firanek i wyrobów koronkowych tow. akc. M. S. Feinkind (o kapitale zakładowym 2 mln. rb. z zarządem w Petersburgu) po latach ogromnych zysków kosztem eksploatacji zatrudnionych ok. 1 100 kobiet, w początkach r. 1904 ograniczyła swą produkcję o 20%, w lecie przerwała ją czasowo, wreszcie w lipcu ogłosiła upadłość<sup>42</sup>.

Większość produkcji w zakresie luksusowej galanterii oraz przemysłu odzieżowego, obuwniczego itp. pochodziła nie z wielkich zakładów fabrycznych — jak wyżej — lecz opierała się na systemie nakładczym, zwłaszcza tzw. „articles de Varsovie“, sezonowe artykuły mody. Przedsiębiorcy warszawscy tych gałęzi eksportowali w latach koniunktury wielkie partie towarów do gubernii zachodnich i południowych Rosji. Dla tej kategorii wytwórców depresja 1904 roku przyniosła prawdziwą klęskę<sup>43</sup>.

Rozwinięty w Warszawie przemysł garbarski i związana z nim wytwórczość po czasowym wzmożonym zapotrzebowaniu na ekwipunek wojskowy (siodła, pasy itp.) ulega zahamowaniu.

Drobne zakłady likwidują się częściowo wiosną 1904 r., pozostałe zmniejszają liczbę robotników o połowę. Większe — korzystając częściowo z zamówień wojskowych utrzymują produkcję przy zmniejszonym stanie zatrudnienia, jak np. zakłady garbarskie Pfeiffera, Szenkera, Temlera i inne<sup>44</sup>.

Ogółem w Warszawie liczba zakładów przemysłowych, które w dn. 1 lipca 1904 r. zmniejszyły stan zatrudnienia wynosiła 124, a łącznie z tymi, które ograniczyły czas produkcji, skazując robotników na częściowe

<sup>41</sup> „Jedynie oddziały lniane wyrabiające grube płótno są w pełnym ruchu z powodu zamówień rządowych na potrzeby wojska“, „Kurier Warszawski“ z dn. 30 lipca 1904, nr 209. Dieło po przedłożeniam Okružnogo Inspiektora, AGAD AIF I-a. 30, nr 75. Dieło o soobszczeniu gubernatoru i oberpolicmejstru swiedienij ob izmieniienjach raboczego wremieni na fabrikach, AGAD AIF I-a. 61, nr 17, I-a. 62, nr 12.

<sup>42</sup> Roczne sprawozdania zarządu tow. akc. M. S. Feinkind z r. 1899—1904. Zmiany ustawy tow. akc. M. S. Feinkind, *Zbiór Praw Królestwa Polskiego za w. XX t. VIII*, Warszawa 1903, cz. I, poz. 33 i 57. „Kurier Warszawski“ z dn. 25 lipca 1904, nr 204. *Korespondencje robotnicze*, „Robotnik“ z dn. 5 czerwca 1899.

<sup>43</sup> O położeniu rzemiosła liczne wzmianki podaje *Tydzień handlowy*, „Kurier Warszawski“ z roku 1901, bieżąco.

<sup>44</sup> Swiedienije zakazam dannym intendantstwom dla nužd wojennogo wiadomstwa w Priwislanskom kraje w 1904 godu, AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 1—6.

bezrobocie — 352; liczba ta uwzględnia i większe zakłady rzemieślnicze, cechowe <sup>45</sup>.

Celowo obniżana i niepełna statystyka bezrobocia, oparta na tajnych raportach policji, znacznie dokładniejszych niż oficjalne dane inspekcji fabrycznej, stanowi nie pełny, a jedynie orientacyjny obraz sytuacji.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE W DN. 1 LIPCA 1904 R.<sup>46</sup>

Całkowicie bezrobotnych	5 876
Częściowo bezrobotnych	17 016

Razem 22 892

W stosunku do ogólnej liczby proletariatu fabrycznego w Warszawie bezrobocie całkowite i częściowe objęło ok. 60% robotników już w lecie 1904 roku.

Oдноśnie warsztatów rzemieślniczych, nie objętych nadzorem inspekcji fabrycznej, dodatkowym wskaźnikiem dla oceny skutków depresji są dane zebrane przez Warszawski Oddział Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu <sup>47</sup>. Z odpowiedzi na ankietę w połowie roku 1904 wynika, że w podstawowych grupach rzemiosła cechowego spadek zatrudnienia i płac osiągnął ok. 50%, w szewstwie — 75%. Całkowicie brak danych o pozacechowych wytwórcach, którym rok 1904 przyniósł zupełną ruinę; o skali jej może świadczyć fakt stwierdzony ubocznie w wyż. wym. ankiecie: „wobec 300 robotników cechowych (stolarzy) pozbawionych pracy było niecechowych bez zajęcia 3 000“ <sup>48</sup>.

Najciężej dotknięty był półproletariat żydowski; pod opieką instytucji dobroczynnych uwzględniających pomoc także dla rodzin pozostawało ok. 20 000 osób.

W ogólnym rachunku, uwzględniając rodziny całkowicie i częściowo bezrobotnych można przyjąć, że już w lecie 1904 r. conajmniej ok. 30 000 mieszkańców Warszawy dotkniętych zostało bezrobociem, a bezpośrednio skutkami tej klęski także i ich rodziny (ogółem ok. 120 000 osób).

Nigdy dotąd nie wystąpiło bezrobocie z taką siłą, w tak szerokim zasięgu, przy tak gwałtownym tempie dalszego rozrostu, zwłaszcza na jesieni i w zimie 1904 roku <sup>49</sup>.

Klęska masowego bezrobocia ujawniła z największą siłą skutki zmian strukturalnych, jakie dokonały się na progu nowego, imperialistycznego stadium kapitalizmu.

Znamienny jest wpływ depresji na wiejski teren guberni warszawskiej, mianowicie wg danych inspekcji fabrycznej ze stycznia 1905 r. liczba zakładów przemysłowych (w stosunku do stycznia 1904 r.) zmniejszy-

<sup>45</sup> Raport oberpolicmajstra m. Warszawy i zestawienie z dn. 1 lipca 1904, AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 32.

<sup>46</sup> Wiedomość fabrikam, zawodam i riemieslennym zawiedienijam goroda Warszawy, na kotorych sokraszczeno proizwodstwo 19 ijułja 1904. O sokraszczenii czisia raboczich. AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 36—65.

<sup>47</sup> Warszawski Oddział Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu do warszawskiego gen. gubernatora w dn. 24 lipca 1904, AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 177.

<sup>48</sup> St. K e m p n e r, *O obecnem przesileniu gospodarczem*, „*Ekonomista*“ z. II, 1904, s. 169—190.

<sup>49</sup> Dzieło o zakrywsihczsja zawiedieniach, 8 marca 1904 — 9 grudnia 1904 (niepełny) AGAD AIF I-a. 59.

ła się o 106, co stanowi wysoki procent (12,4%)<sup>50</sup>. Zakłady te przeważnie drobne: browary, gorzelnie, cegielnie pozbawiały pracy okolicznych chłopów; tak więc ludność pracująca na wsi odczuła w sposób bezpośredni skutki depresji w przemyśle.

Łódź — największe skupisko proletariatu, reprezentuje wyjątkowo jednostronną strukturę i wysoką koncentrację przemysłu. Wyłącznie — prawie całkowicie — włókiennictwa zarówno w mieście Łodzi jak i w całym okręgu uzależnia od początku wieku XX losy wielkiej armii proletariackiej od kapitalistycznej grupy monopolistów na rynku światowym.

W samym mieście skupiało się 327 zakładów włókienniczych o wartości produkcji rocznej 130 milionów rb., podczas gdy wszystkie pozostałe zakłady innych gałęzi przemysłu — w liczbie 98 — osiągały zaledwie 6,4 mln. rb. Zatrudnionych było 66 549 robotników, którzy — wraz z rodzinami — stanowili prawie pełny kontyngent ludności miasta Łodzi (328 586 mieszkańców w r. 1904)<sup>51</sup>.

Podobnie kształtowała się lokalizacja przemysłu w okręgu łódzkim, do którego zaliczano następujące miasta: w guberni piotrkowskiej — Pabianice, Zgierz, Tomaszów, oraz w guberni kaliskiej — Zduńska Wola i Ozorków. Łącznie z Łodzią liczba włóknarzy-robotników fabrycznych wynosiła 95 530 (w r. 1901).

W wielkim przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego trwały jeszcze ślady kryzysu, który zaznaczył się dwiema fazami: głębokim spadkiem produkcji już w 1899 r., a następnie 1901 r.

Rok 1904 przyniósł nowy krach, spotęgowany wszystkimi ciężarami wojny.

W maju 1904 r. już 210 zakładów guberni piotrkowskiej — przeważnie włókienniczych — z 60 tysiącami robotników ograniczyło czas pracy średnio o 20—30%, a czasem do 50%<sup>52</sup>. W lipcu tegoż roku liczba ta wzrosła do 350 zakładów z 75 tysiącami robotników (na ogólną liczbę 118 tys. robotników fabrycznych w guberni). Zatrudnieni byli zaledwie po 3—4 dni w tygodniu; poza tą granicą czyhała już nędza równa całkowitemu bezrobociu<sup>53</sup>.

Jeszcze w lipcu 1904 r. policmajster m. Łodzi przesyłając raport z długim spisem fabryk, które ograniczyły produkcję, kończy gorliwym za-

<sup>50</sup> Ten znaczny spadek wynikał z redukcji liczby zakładów zatrudniających poniżej 15 robotników i wyłączenia tych zakładów spod nadzoru inspekcji fabrycznej. Liczbę bezrobotnych całkowicie wykazuje 2 087 tj. 3% stanu zatrudnienia. Procent zbyt niski, nie uwzględnia robotników sezonowych. Otczet za 1904 god po nadzoru za zawiedzeniami fabryczno-zawodskoj promyszlennosti i parowymi kotłami po Warszawskiej gubernii, AGAD AIF I-a. 70, nr 70—96, 128.

<sup>51</sup> Dane z r. 1901 wg Spisu fabryk jw., s. 46, Trudy WSK t. XXIX, s. 76—77.

<sup>52</sup> Departament Policji Min. Spraw. Wewn. do gubernatora guberni piotrkowskiej z dn. 21 kwietnia 1904 oraz odpowiedź gubernatora z dn. 7 maja. O promyszlennom krizisie, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III 65/1484, nr 1255 i 3413, WAP Łódź. Por. sprawozdania gubernatorów. O sokraszczenii czisła raboczich w promyszlennych zawiedieniach kraja po słuczaju sobytij na Dalniem Wostokie, AGAD KGGW I-2, 103 034, nr 1—6.

<sup>53</sup> Raport Starszego Fabrycznego Inspektora gubernii piotrkowskiej z dn. 15 lipca 1904. O promyszlennom krizisie j. n., Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1484, nr 10306, WAP Łódź. Raport gubernatora gubernii piotrkowskiej do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 15 lipca 1904. AGAD KGGW I-2, 103 034. O sokraszczenii czisła raboczich, nr 120—123.

pewnieniem: „W zachowaniu się robotników nie dostrzega się nic alarmującego, co można wyjaśnić nie tylko podjętymi przeze mnie policyjnymi środkami ostrożności, lecz głównie ich przygnębieniem nędzą“<sup>54</sup>.

Obłudne zapewnienie, jakoby nędza rozbroiła proletariát łódzki, było wprost sprzeczne z rzeczywistością. Wrzenie rewolucyjne robotników łódzkich przejawiało się w demonstracjach solidarnościowych w związku ze sprawą Kasprzaka, w demonstracjach przeciw wojnie. Tysiącami rozrzucono odezwy Głównego Zarządu i Komitetu Łódzkiego SDKPiL, oraz innych organizacji działających na terenie robotniczym.

Z przemysłem włókienniczym związane były przez system nakładczy losy licznych tkaczy-chałupników z Łodzi oraz z innych wymienionych wyżej miast. Ogółem tkaczy zatrudnionych w produkcji zakładowej oraz towarowej wytwórczości chałupniczej obliczano w guberni piotrkowskiej i kaliskiej na ok. 26 tysięcy osób tj. 27% stanu liczebnego robotników włókienniczych fabrycznych. W Łodzi 65 kantorów rozdzielaających pracę i skupiających produkcję o wartości 10,3 mln. rb. (w r. 1900), zmniejszyło działalność o połowę. W Pabianicach — 49 kantorów eksploatowało ok. 1 325 tkaczy, z których także połowa skazanych została na bezrobocie w latach kryzysu, a ok. 75% w r. 1904. Łącznie z samodzielnymi — liczba bezrobotnych tkaczy ręcznych w Pabianicach wynosiła ok. 1 500<sup>55</sup>.

Już w lipcu 1904 r. tajny raport policmajstra m. Łodzi i naczelnika powiatu wykazuje:<sup>56</sup>

Całkowicie bezrobotnych	ok. 10 000	1 280
Częściowo bezrobotnych	ok. 37 000	9 273
Razem	ok. 47 000	10 553

Cyfrы te są celowo obniżone, co ujawnia poufny raport gubernatora gub. piotrkowskiej z dn. 11 sierpnia. Alarmuje on, że w okręgu łódzkim liczba całkowicie bezrobotnych osiągnęła 25 000 ludzi, ponadto stwierdza zmniejszenie zarobków pracujących jeszcze robotników o  $\frac{1}{3}$ <sup>57</sup>.

Bezrobocie rozszerza się na jesieni. We wrześniu 1904 r. inspektor fabryczny guberni piotrkowskiej stwierdza, że bezrobocie częściowo objęło 75% ogółu zatrudnionych robotników, a zarobek ich spadł często o połowę<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> Raport policmajstra m. Łodzi do gubernatora guberni piotrkowskiej z dn. 16 lipca 1904. O promyslnom krizisie, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1484, nr 2831, WAP Łódź.

<sup>55</sup> Raport policmajstra m. Łodzi do gubernatora guberni piotrkowskiej z dn. 16 lipca 1904 Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1484, nr 5203, WAP Łódź.

<sup>56</sup> O promyslnom krizisie, Akta Kancelarii Gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1484, k. 492, z dn. 12 lipca oraz 2831 z dn. 16 lipca 1904, WAP Łódź. Por. AGAD KGGW I—2, 103 034, k. 120—123.

<sup>57</sup> Raport piotrkowskiego gubernatora do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 11 sierpnia 1904 (tajny), AGAD KGGW I—2, 103 034, k. 143. Dokumenty te demaskują podwójną statystykę, jaką prowadził starszy inspektor fabryczny guberni piotrkowskiej, który dostarczał powyższych danych, a równocześnie ogłaszał znacznie niższe np. dla Komitetu Pomocy 30 września 1904 dla całej guberni piotrkowskiej podaje tylko 9573 bezrobotnych, tamże załącznik do pisma nr 16563 WAP Łódź.

<sup>58</sup> Raport starszego inspektora fabrycznego do gubernatora piotrkowskiego z dn. 12 września 1904, tamże.

Sztuczne hamowanie wzrostu bezrobocia całkowitego, zwiększanie bezrobocia częściowego przez coraz dalsze ograniczanie czasu pracy, stanowiło taktykę carskiego aparatu burżuazji w latach kryzysu i depresji ekonomicznej. Taktyka ta wynikała z dążenia do utrzymania robotników w dyscyplinie fabrycznej, celem stosowania wszystkich środków kapitalistycznego przymusu, zastraszenia i ujarzmienia, zdławienia w zarodku jakiegokolwiek próby oporu.

Fabrykanci z nakazu inspekcji mieli unikać dłuższych przerw w produkcji, co stawało się dla nich często niewygodne. Przekupywali więc inspektorów, aby zatwierdzali konieczność czasowego zamknięcia zakładu pod pretekstem np. czyszczenia maszyn, remontu oraz trudności finansowych. Gdy Tow. Piotrkowskiej Manufaktury zawiesiło produkcję na 20 dni, inspektor wyręczał fabrykantów w tłumaczeniu czterystu robotnikom, że nie mają prawa do żądania nawet przewidzianej prawem dwutygodniowej odprawy<sup>59</sup>.

Wiele innych fabryk pod pretekstem czasowego zawieszenia wytwórczości zamyka się, nie dając robotnikom odprawy (np. Hoffruchter — 260 robotników, Ramisz — 200 robotników). Często fabrykanci powiększali swój kapitał obrotowy przetrzymując przez długie tygodnie zarobki robotnicze, np. Baruch w Pabianicach stosuje taktykę płac „zaliczkowych“ wobec 422 robotników i to przy asyście „bezsilnego“ inspektora fabrycznego i naczelnika straży ziemskiej, która poskramia wzburzonych robotników. Wreszcie fabrykant zamyka zakłady obciążone długiem wobec okradzionych włóknarzy<sup>60</sup>.

Okresowe przerwy w produkcji lub ograniczenia w czasie stosowane były także przez największe fabryki, cieszące się protekcją rządu, gdy chociażby czasowo brakło im pewnych zamówień. L. Grohman w oddziale tkackim zatrudniającym 626 robotników ograniczył od lipca 1904 r. tydzień roboczy do 4 dni, a płace — o 35%; od 1 grudnia zaś — na oddziale przedzalniczym dla 1 200 robotników — o 15%. Fabryka Sz. Rozenblata obcina płace dla tkaczy o 25%<sup>61</sup>. Stawki dla kobiet były z reguły o połowę niższe.

Policyjno-fabrykanckie „komitety pomocy“ powstawały jedynie w większych miastach i znacznie szcudziej niż materialną jałmużną operowały wobec bezrobotnych represjami. Chcąc jak najszybciej „oczyścić“ miasto z groźnych dla siebie elementów — skazywali na bezrobocie przede wszystkim najaktywniejszych robotników, świadomych członków proletariatu. Narada w dobranym gronie: fabrykantów, klerykałnych filantropów i stupajek żandarmskich pod przewodnictwem gubernatora piotrkowskiego (w Łodzi 13 września 1904 r.) miała przygotować wielką akcję masowego wysiedlenia bezrobotnych z miasta na prowincję (ok. 2 500 rodzin). Wyciśnięte z robotników „składki“ służyły na pokrycie kosztów

<sup>59</sup> Raport naczelnika powiatu piotrkowskiego do gubernatora guberni piotrkowskiej z dn. 4 sierpnia 1904. O zakrytciu i odkrytciu fabryk i zawodów w gub. piotrkowskiej, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1363, nr 11592, WAP Łódź.

<sup>60</sup> Świdnienia o czisie raboczich ostawszichsja bez zarabotkow i rabotajuszczich sokraszczennno po Łaskomu ujezdu, tamże nr 65/1484, nr 4840, 7972, 8000, 12554, 17013, WAP Łódź.

<sup>61</sup> O zakrytciu i odkrytciu fabryk i zawodow w gub. piotrkowskiej, tamże nr 65/1363, nr 48077, 51607, 52995, 54067, WAP Łódź.

transportu ich bezrobotnych towarzyszy — bez obciążania finansów miejskich czy rządowych <sup>62</sup>.

Dla pozbycia się „zbędnych“ robotników z podminowanych nastrojami rewolucyjnymi okręgów Królestwa Polskiego organizują fabrykanci i aparat carski „pośrednictwo“ w najmie kapitalistycznym w skali ogólnopaństwowej. Przekazują oferty na zatrudnienie robotników nawet z różnych części Niemiec i pod naciskiem policyjnym usiłują poprzeć werbunek do najcięższych robót na dalekim Uralu i Syberii czy Zakaukaziu <sup>63</sup>.

W innych ośrodkach przemysłu włókienniczego guberni piotrkowskiej — w mniejszej skali — panowała podobna sytuacja.

C z ę s t o c h o w a, w której dominował jeszcze przemysł włókienniczy, zatrudniająca około 60% ogółu robotników fabrycznych (tj. z liczby 7 000) odczuła dotkliwie skutki depresji. Raporty policmajstra notują od połowy 1904 r. coraz szybciej wzrastającą liczbę całkowicie bezrobotnych na skutek zamknięcia fabryk lub czasowego pozornie zawieszenia produkcji. Od 1 maja wielka fabryka Pelcera i Ska, zatrudniająca 1 684 robotników, pozbawia pracy po 50—70 robotników co dwa tygodnie oraz likwiduje zmianę nocną, podobnie jak fabryka tow. akc. Motte i Ska. Fabryki wyrobów jutowych „Warta“ i „Stradom“ ratują się czasowo zamówieniami rządowymi, które urywają się właśnie w najcięższym okresie jesiennym <sup>64</sup>.

Częstochowa zaczyna wyrastać w tym okresie jako rejon przemysłu hutniczego w miarę rozwoju zakładów Hantkego na Rakowie. Przy poparciu zainteresowanego przez swe wysokie udziały monopolu śląskiego „Obereisen“ rozwija ona sztucznie produkcję na magazyn w nadziei na zamówienia wojenne lub korzystny zbył przy zmianie koniunktury <sup>65</sup>. Wchłania ona część bezrobotnych.

Liczbę bezrobotnych w lecie pomniejsza sztucznie odpływ ich na wieś w okresie żniwnym. Natomiast na jesieni zaznacza się gwałtowny wzrost bezrobocia. W powiecie częstochowskim mnożą się upadłości różnego rodzaju drobnych zakładów.

W październiku 1904 r. po zabójstwie znenawidzonego policmajstra spadły na miasto srogie represje, które stały się dodatkową udręką dla mas ludności pracującej. W szczególnie ciężkim położeniu znalazł się proletariat żydowski, szykanowany groźbą pogromów <sup>66</sup>.

<sup>62</sup> Pismo komitetu gubernialnego do policmajstra m. Łodzi z dn. 14 września 1904, tamże nr 65/1484, nr 16954. Raport piotrkowskiego gubernatora do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 14 września 1904, tamże nr 65/1484, nr 12682, WAP Łódź.

<sup>63</sup> Pismo ogólne Departamentu Policji Min. Spr. Wewn. do gubernatorów z dn. 4 czerwca 1904, tamże nr 1845 oraz 2472, 2824, 1217, WAP Łódź. Toż w AGAD KGGW I—2, 103034, k. 180, 189, 190.

<sup>64</sup> Raport naczelnika powiatu częstochowskiego z dn. 27 czerwca 1904 oraz wykaz z dn. 10 września. Świedzenie o czasie raboczych ostawszichsia sowierszenno bez zarabotkow i rabotajuszczich sokraszczzenno po Czenstochowskomu ujezdu, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, 1904, nr 65/1486, WAP Łódź.

<sup>65</sup> Oberschlesische Eisenindustrie H. G. für Bergbau und Huttenbetrieb Gliwice. Sprawozdanie za rok 1902, wg M. O r ł o w s k i, *Zelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich*, Warszawa 1931, s. 303—305.

<sup>66</sup> Piarepiska po powodu ubijstwa policmejstra g. Czenstochowa Aleksandra von Herlicha z dn. 31 października 1904, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 47/1482, WAP Łódź.

Na jesieni 1904 r. w powiecie częstochowskim notowano aż 4 576 całkowicie i częściowo bezrobotnych. Dla ubogich miejscowy komitet dobroczynności przeznaczył głodową stawkę — 10 kop. dziennie<sup>67</sup>.

I tu strach przed groźbą rewolucyjnego wystąpienia proletariatu, zwłaszcza w rejonie Częstochowy, Zawiercia itp. wzmagają zabiegi fabrykantów i naczelnika powiatu o zwiększenie stanu straży ziemskiej lub ściąganie garnizonu wojska<sup>68</sup>.

W innych guberniach, gdzie przemysł włókienniczy występował w znacznie szerszym zakresie, odbiły się w tej właśnie gałęzi najdotkliwsze skutki depresji.

W guberni kaliskiej włókiennictwo reprezentowało połowę wartości produkcji przemysłowej i zatrudniało ok. 72% robotników. Obok zakładów przędzalniczych i tkackich działały warsztaty koronkarskie i hafciarskie, system nakładczy wiązał się z produkcją fabryczną.

Wytwórczość dwóch ostatnich rodzajów, przeznaczonych głównie na rynek rosyjski, najszybciej uległa zahamowaniu. Bezrobocie pogłębiło się wśród chałupników, objęło też robotników fabrycznych<sup>69</sup>. Gubernia kaliska należała do najciężej poszkodowanych w r. 1904 w skali ogólnej Królestwa Polskiego.

Bezrobocie wiązało się jak zwykle z obciążeniem płac. „Gdy wybuchła wojna, natychmiast nam poobrywano lon, tem się tłumacząc, że teraz stagnacja i roboty będzie mniej“ — pisze w korespondencji jeden z robotników<sup>70</sup>.

Zagłębie Dąbrowskie w przeciwieństwie do innych okręgów, które uległy depresji ekonomicznej natychmiast po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, znalazło się pozornie w warunkach pomyślniejszych. Górnictwo i hutnictwo podporządkowane najwcześniej potrzebom militarnym, przyciągało kapitały poszukujące wyższych zysków. Zakłady nieczynne w czasie kryzysu, nawet technicznie przestarzałe, jak Bzin, Mostków, Sielpia — przygotowywano do uruchomienia. Na wiosnę 1904 r. stan zatrudnienia osiągnął poziom sprzed kryzysu (ok. 50 000 robotników).

Do Zagłębia Dąbrowskiego napłynęła znaczna ilość bezrobotnych z innych okolic kraju; w poszukiwaniu pracy krążyli oni po zagęszczonych osadach fabrycznych, jak Sielce, Niwka, Zagórze, Niemcy, gnieździli się czasowo po okolicznych wsiach. Naczelnik powiatu będzińskiego donosi o zagrożeniu jakoby „porządku publicznego“, usiłuje się pozbyć elementu napływowego<sup>71</sup>.

<sup>67</sup> Świdwienie o czisie raboczych... po Czenstochowskiemu ujezdu, jw. nr 15147. Całkowicie bezrobotnych — 837.

<sup>68</sup> Raport naczelnika powiatu będzińskiego do gubernatora guberni piotrkowskiej z dn. 11 lipca 1904. O promyziennom krizisie, tamże nr 65/1484, nr 21017, WAP Łódź.

<sup>69</sup> Wiedomost' zawiedieniam fabryczno-zawodskoj promyziennosti kaliszskoj gubernii zakrytym ili umiensiwwszim razmiery proizwodstwa wsledstwije sobytij na Dalniem Wostokie. AGAD KGGW I—2. 103 034, nr 97—102.

<sup>70</sup> Z fabryki haftów u Brandla. „Kaliski Kuryerek Robotniczy“ nr 4, kwiecień 1905. S zapiskami pomosznika warszawskiego gen. gubernatora, AGAD KGGW I—2. 102 862, nr 9, cz. 1.

<sup>71</sup> Zbiorcze raporty gubernatora guberni piotrkowskiej do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 15 lipca 1904 i 14 września 1904. AGAD KGGW I—2. 103 034. k. 120—121, 180.

Nadmierna podaż siły roboczej ułatwiała przedsiębiorcom stosowanie niskich płac narzuconych w okresie kryzysu. Robotnicy zatrudnieni w górnictwie i hutnictwie musieli więc ponosić ciężary depresji ekonomicznej, podczas gdy kapitaliści zagarniali zyski wojenne.

Sytuacja w górnictwie i hutnictwie zmienia się szybko w związku z ograniczeniem zamówień rządowych.

Od maja 1904 r. występuje w Zagłębiu Dąbrowskim bezrobocie częściowe, ku jesieni rozszerza się i łącznie z bezrobociem całkowitym osiąga ok. 30% stanu zatrudnienia.

Raporty inżynierów górniczych ze wszystkich trzech okręgów ustanowionych w Zagłębiu Dąbrowskim: sosnowieckiego, dąbrowskiego i będzińskiego donoszą o ograniczeniu tygodnia roboczego do 5 dni, np. w kopalniach Towarzystwa Francusko-Włoskiego, a nawet do 3 dni (kopalnia „Poręba“) <sup>72</sup>. W końcu czerwca wielka kopalnia „Mortimer“ (1 200 robotników) przerywa czasowo wydobywanie na skutek wypadku. Na jesieni — czasowo wstrzymuje produkcję kopalnia „Flora“ (1 400 robotników), inne ograniczają czas pracy np. „Paryż“ (940 robotników), „Hr. Renard“, „Grodziec“ itp. Nawet huty wygaszają częściowo piece, np. „Katarzyna“. We wrześniu naczelnik powiatu będzińskiego donosi, że stan bezrobocia sięga prawie 10 000 (770 całkowicie i 8 809 częściowo pozbawionych pracy) <sup>73</sup>.

Okręgi górnicze radomski i kielecki zepchnięte zostały w latach kryzysu i depresji ekonomicznej 1904 r. na ostatnie miejsce na skutek zaniedbania eksploatacji miejscowych rud żelaza od czasu, gdy potężni monopolisci oparli się na imporcie rudy donieckiej. Górniczo-hutnicze okręgi radomski i kielecki liczyły znacznie więcej drobnych zakładów niż Zagłębie Dąbrowskie (251 w stosunku do 179), ale osiągały tylko połowę wartości produkcji i zatrudniały tylko 11 097 robotników, rozproszonych na znacznych obszarach. Bezrobocie stało się tu zjawiskiem strukturalnym, przybrało szczególne rozmiary w r. 1904. Od lipca fabrykanci ograniczali powszechnie produkcję do 3—4 dni w tygodniu, przy redukcji płac roboczych o połowę <sup>74</sup>.

Szereg przedsiębiorstw zmniejszało stan zatrudnienia o 30% i więcej. Np. Zakłady Górnicze hr. Tarnowskiego w Końskich z 700 robotników zwolniły 200. Wydłuża się lista zamykanych zakładów drobnych (do 50 robotników) różnych kategorii. Jedynie kopalnie galmanu i huty ołowiu w pow. olkuskim powiększyły produkcję dla celów wojny.

Znamienne, że największe zakłady w Zagłębiu Kielecko-Radomskim, mianowicie Tow. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich, które jako jedne z pierwszych włączyły się do monopolu „Prodamety“, nie zdołały

<sup>72</sup> Podział Zagłębia Dąbrowskiego na okręgi górnicze: Rozp. Min. Roln. z dn. 4 stycznia 1902, *Zbiór Praw Królestwa Polskiego za w. XX*, R. 1902, cz. I, Warszawa 1904, dz. 2, nr 9, s. 51—53. Świadzenia o czisie raboczich, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 65/1489, nr 1209, 1233, 1500, 22796, 25460 i nn. oraz nr 65/1484, nr 11603, 13698 i nn, WAP Łódź.

<sup>73</sup> O promyszlennom krizisie z dn. 14 września 1904, tamże nr 65/1489, nr 28802, WAP Łódź.

<sup>74</sup> Spisok promyszlennych zawiedienij Radomskoj gubernii na kotorych proiszło sokraszczenije czisla raboczich ili raboczego wremieni w 1904 g. O sakraszczenii czisla raboczich. AGAD KGGW I—2, 103 034, nr 103—105.



uchronić się od skutków depresji. Wobec „braku zamówień“ liczbę robotników zmniejszają stopniowo <sup>75</sup>.

Każdy etap przewlekłego kryzysu ekonomicznego w Królestwie Polskim już na początku XX wieku zadawał kłam wywodom burżuazyjnych ekonomistów o doskonalszej jakoby strukturze przedsiębiorstw monopolistycznych, zabezpieczających społeczeństwo przed klęską bezrobocia. Nieuchronność tej klęski w kapitalizmie dostrzegały coraz większe rzesze robotników i odczuły aż nadto dotkliwie, że potęguje się ona w okresie panowania monopoli.

„Zainteresowanie“ burżuazji położeniem ludności pracującej ograniczyło się do groszowej akcji filantropijnej i skąpej interwencji u władz w sprawie uruchomienia robót publicznych. Bezskuteczność prób zażegnania bezrobocia w warunkach kryzysu kapitalistycznego staje się oczywista także dla warstw ludności mało świadomej, a obecnie — szukającej rozpaczliwie dróg wyjścia z tragicznej swej sytuacji. Na łamach prasy toczy się publiczna dyskusja nad środkami zaradczymi, cyniczna i jałowa — co oczywiste, wykazująca jednak jaskrawy egoizm klas posiadających, pogłębiająca ku nim wrogość wśród pokrzywdzonych <sup>76</sup>.

Kapitałiści wezwani okólnym pismem warszawskiego generał-gubernatora do utworzenia komitetów „dobroczynności“ uchylali się od świadczeń, a np. w Zagłębiu Dąbrowskim orzekli zgodnym chórem, że są one zbędne, gdyż bezrobotnych — poza napływowymi — w powiecie nie ma <sup>77</sup>.

Natomiast „Kurier Sosnowiecki“ wzywając do akcji ratowniczej dla ludności Zagłębia Dąbrowskiego wobec zbliżającej się zimy, głodu i nędzy, stwierdza: „Na potrzeby miejscowe dotychczas nie dawali ci, którzy najwięcej dać mogą: nasi fabrykanci, potentaci finansowi; nie dawali prawie obywatele miejscy, właściciele domów w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie itd.“ <sup>78</sup>.

Tym wymowniejszy jest fakt, że największe zrozumienie dla nędzy robotników okazywała część inteligencji pracującej, również ciężko dotkniętej kryzysem jak proletariats, np. nauczyciele jednej ze szkół łódzkich opodatkowali się dobrowolnie już od kwietnia 1904 r. <sup>79</sup>.

W rezultacie jednak olbrzymi ciężar bezrobocia spadł oczywiście na sam proletariats, którego zatrudniona część musiała ratować swymi obniżonymi zarobkami pozbawionych pracy towarzyszy i ich rodziny. Inne

<sup>75</sup> Dwa poniższe źródła dają sprzeczne noty o liczbie bezrobotnych w Zakładach Ostrowieckich, przy tym drugie (tajne) znacznie wyższą — do 50%. O sokraszczenił czisła raboczych dniej i czasow. Akta Kancelarii gubernatora guberni radomskiej nr 1274 k. 101. Zapiska pomocznika warszawskiego gen. gubernatora po policyjskiej czasti (tajna) z dn. 24 września 1904, AGAD KGGW I—2, 103 034, k. 90. Por. Ogólny przegląd sytuacji poszczególnych guberni. *Bezrobocie w kraju Nadwiślańskim*, wg „Warszawskiego Dniownika“, „Kurier Warszawski“ z dn. 25 lipca 1904, nr 204.

<sup>76</sup> „Kurier Warszawski“ z dn. 10 listopada 1904, nr 312 artykułem *Szukajmy rady* zapoczątkował ankietę pod hasłem: „Jakie mogą być środki i sposoby przystosowania budżetu rodzin niemających do trudnych warunków obecnego przesilenia?“. Dn. 14 listopada 1904, nr 316 padły m. in. odpowiedzi, aby ograniczyć rozrzutność posiadaczy kapitałów, manię luksusowych wyjazdów za granicę itp. Ankietę wkrótce przerwano.

<sup>77</sup> Raport naczelnika powiatu będzińskiego z dn. 14 września 1904, Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrkowskiej, Ref. III, nr 28801, WAP Łódź.

<sup>78</sup> *Do czynu*, „Kurier Sosnowiecki“, cyt. wg „Kuriera Warszawskiego“ z dn. 8 listopada 1904, nr 310, *Korespondencje*.

<sup>79</sup> Z Łodzi, „Kurier Warszawski“ z dn. 28 kwietnia 1904, nr 117.

kategorii pracowników najemnych — poza robotnikami przemysłowymi — nie podlegały rejestracji i o ich położeniu wnioskować można z doniesień prasy: „krytyczne czasy obecne pozbawiły pracy nie tylko rzemieślników i robotników fabrycznych, lecz liczny zastęp pracowników biurowych i specjalistów w różnych gałęziach pracy przemysłowo-handlowej, których usunięto z posad, zajmowanych niekiedy przez wiele lat“<sup>80</sup>.

Obok utraty zarobków lub dotkliwego ich zmniejszenia ludność pracującą dotknęła nowa fala drożyzny, wywołanej częściowo spekulacją wojenną, a także — klęskami elementarnymi, jakie spadły na rolnictwo. Zwyżka cen artykułów spożywczych wyniosła od 22 do 150%, odzieży — 25%, podobnie wzrosły czynsze mieszkaniowe<sup>81</sup>. Według świadomie i umyślnie złagodzonej oceny prasy „w ogóle budżet domowy średniego mieszczaństwa, sfery urzędniczej, zawodów wyzwolonych itp. wzrósł średnio o 30%, a niekiedy o 50%, jeśli liczyć rodziny z dziećmi uczęszczającymi do szkół rządowych, droższych niż dawniej, lub prywatnych kosztownych wprost zbytkowo“<sup>82</sup>.

Obciążenia ludności pracującej, jakie spowodowało bezrobocie spotęgowane przez drożyznę, zwiększone podatki i świadczenia wojenne, rosły jeszcze w miarę rozszerzania mobilizacji rezerw wojskowych.

W Królestwie Polskim rodziny powołanych do czynnej służby poborowych i rezerwistów nie posiadały żadnego zabezpieczenia materialnego, co usiłowano przesłonić działalnością filantropijną. W rezultacie — dziesiątki tysięcy rodzin pozostawało bez środków do życia.

Poborowi domagali się zasiłków dla rodzin i był to jeden z powodów ich wystąpień protestacyjnych. Aby zapobiec fermentowi wśród żołnierzy władze usiłują tę przyczynę usunąć szeregiem środków zastępczych: w Królestwie Polskim powołują komitety powiatowe, które mają za zada-

<sup>80</sup> *Roboty miejskie*, „Kurier Warszawski“ z dn. 10 sierpnia 1904, nr 220 dodaje: „Chodzą od biura do biura, piszą ofertę za ofertą, wertują ogłoszenia pism o poszukiwaniu ludzi do pracy, nachodzą znajomych i redakcje i szukają po całych dniach kawałka chleba“.

<sup>81</sup> „Kurier Warszawski“ z dn. 15 września 1904, nr 317.

<sup>82</sup> *Drożyzna*, „Kurier Warszawski“ z dn. 9 września 1904, nr 311 załącza następującą tabelę cen artykułów żywnościowych:

Artykuł	Cena w kopiejkach		Wzrost w %
	1901 r.	1904 r.	
Mięso wołowe (funt)	13	16	+ 23,1
Słonina	16	20	+ 25,0
Masło I kat.	45	55	+ 22,2
Mleko	8	10	+ 25,0
Jaja (kopa)	110	150	+ 36,4
Kapusta (szt.)	4	10	+ 150,0
Kartofle (korzec)	130	270	+ 107,7

(W tabeli powyższej uwzględniono korektę błędnych obliczeń %). Oprócz drożyzny artykułów spożywczych pogorszyła się znacznie ich jakość, zwłaszcza mięsa, gdyż na rynek dostarczano je ze sztuk, które uległy pomorowi. Wg doniesień prasy zdarzały się przypadki „że jeden jego kawałek wystarczyłby na otrucie setki ludzi“

nie zbierać środków na zabezpieczenie rodzin rezerwistów znów przez wyciskanie świadczeń z wynędzniałej ludności<sup>83</sup>.

Komitety uprawnione były do ściągania opłat przymusowych często w znacznej wysokości, np. we Włocławku wyniosły one 2 000 rb. miesięczne<sup>84</sup>.

Ciężar utrzymania rodzin rezerwistów spadł w znacznej części na wieś, głównie na średniaka i biedotę. Wójtowie na zarządzenia władz narzucali gminom nieprawne dodatkowe opłaty z morga lub od dymu. Jednak w wielu gromadach chłopci stawiali opór i przeważnie ich nie uiszczali, gdyż po klęskach elementarnych w rolnictwie nie mogli podjąć tym ciężarom. Nawet w bogatych powiatach, jak np. miechowskim, okazało się, że chłopci obciążeni opłatami za ziemię nabytą za pośrednictwem Banku Włocławskiego, popadli w ciężką sytuację. „Teraz wielu z tych okupników poszło do wojska, kobiety same nie mogą sobie dać rady, więc wyprzedzały co mogły na drogę dla mężów i na życie, zamknęły dom na kłęk i poszły sobie do krewnych, lub służby itp.”<sup>85</sup>.

Aby zmusić chłopów do świadczeń na rzecz rezerwistów, rząd nakazał wypłacać zasiłki z funduszy gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych pod pozorem „pożyczek“, które w przyszłości miały być spłacone ze specjalnego podatku gminnego. Wysokość tych sum — nikła wobec potrzeb — była w stosunku do zasobności kas gminnych znaczna: pierwsza rata w guberni piotrkowskiej wyniosła 25 000 rb., w warszawskiej — 15 000 rb. W ten sposób chłopci zostali pozbawieni własnych oszczędności i resztek sum kredytowych w najcięższym okresie klęsk elementarnych. co przyspieszało ruinę drobnych gospodarstw; dodatkowo czekał ich nowy podatek na pokrycie funduszu opróżnionych kas.

Grabieżcza polityka fiskalna rządu wzburzyła ogół chłopstwa. Ponadto — rozdział zasiłków dawał okazję do jaskrawych nadużyć. „Zapomogi owe dostawali ci, którzy «smarowali» albo którzy się wójtowi lub pisarzowi przymilali i wysługiwali. A znamy też liczne przypadki, że ten i ów wójt, a zwłaszcza pisarz, dawał komuś np. 30 rb. zapomogi, a z niej zaraz sobie odsunął 15 rb. wynagrodzenia za tę zapomogę”<sup>86</sup>.

System bezprawia i gwałtu, stosowany przez rząd carski zagrożony bankructwem finansowym i politycznym, rozszerzany był jeszcze przez samowolę drobnych wykonawców w najniższych ogniach terenowych. potęgując uciemiężenie ludności pracującej Królestwa Polskiego.

\*

Wojna i depresja ekonomiczna 1904—1905 r. wywołały tak natychmiastową i tak ogólną nędzę mas ludności pracującej w Królestwie Pol-

<sup>83</sup> Okólnik Min. Spr. Wewn. z dn. 15 sierpnia 1904. „Prawitielstwiennyj Wiestnik“ z dn. 17 i 18 sierpnia 1904, nr 187 i 188. List warszawskiego gubernatora, D. K. Martynowa w tej sprawie do redakcji „Kuriera Warszawskiego“ z dn. 3 listopada 1904. „Kurier Warszawski“ z dn. 19 listopada 1904, nr 321.

<sup>84</sup> *Komitet pomocy dla żon i dzieci, których mężowie i ojcowie są powołani do armii na Dalekim Wschodzie.* „Kurier Warszawski“ z dn. 3 maja 1904, nr 122. *Pomoc dla rodzin rezerwistów.* „Kurier Warszawski“ z dn. 15 listopada 1904, nr 312.

<sup>85</sup> *Dla rodzin rezerwistów.* „Kurier Warszawski“ z dn. 14 grudnia 1904, nr 346.

<sup>86</sup> Tamże; por. odezwę Komitetu Robotniczego PPS Zagłębia Dąbrowskiego „Do matek, żon i sióstr“ z 23 grudnia 1904. AGAD KGGW I—2, 103.111, k. 324—325.

skim, gdyż piętrzyły się one na gruncie pogłębiającej się stale proletaryzacji w warunkach dojrzewania monopolu oraz na gruncie спустoszeń dokonywanych przez kryzys 1900—1903 r.

Najcięższa spośród wszystkich klęsk ekonomicznych — bezrobocie masowe, nierozzerwalnie związane z nowym imperialistycznym stadium kapitalizmu wystąpiło po raz pierwszy w tak katastrofalnych rozmiarach na obszarze Królestwa Polskiego. Największy ciężar okrutnych skutków kryzysu i wojny spadł na klasę robotniczą.

W odezwie majowej 1904 r. pod hasłem „Chleba i pracy!“ SDKPiL zwraca się do proletariatu, wskazując na istotne źródła klęski: „To są skutki kapitalistycznej gospodarki. Takie kryzysy powtarzają się regularnie co kilka lat we wszystkich krajach, gdzie panuje wielki przemysł fabryczny, gdzie produkcja odbywa się nie dla zaspokojenia potrzeb pracującej ludności, tylko dla z bogacenia garści wyzyskiwaczy. Ale teraz — niejsze bezrobocie w naszym kraju ma inne przyczyny: Obecny kryzys jest prostym skutkiem wojny carskiego rządu z Japonią!“<sup>87</sup>.

Depresja ekonomiczna 1904—1905 r. pogłębiła zacofanie Rosji i Królestwa Polskiego w stosunku do kapitalistycznych krajów Europy Zachodniej<sup>88</sup>. Po kryzysie światowym już od r. 1903 weszły one w okres ożywienia i pomyślnej koniunktury, która trwała do r. 1907 r. J. B. M a r c h l e w s k i analizując specyfikę cyklicznego rozwoju kapitalizmu w początkach wieku XX podkreśla: „W Rosji, a tym samym w Królestwie przemysł i handel nie skorzystały z ogólnej pomyślnej koniunktury w latach 1905, 1906, 1907. Przyczyny są jasne: wojna spowodowała w Rosji ciężki kryzys finansowy“<sup>89</sup>.

Oto już na progu stadium imperializmu Królestwo Polskie odczuło w sposób niezmiernie ciężki wszystkie skutki gospodarki monopolu kapitalistycznych we własnym kraju oraz ich rywalizacji o podział rynku światowego.

\*

Ciężary wojny imperialistycznej oraz depresja ekonomiczna, klęski bezrobocia i drożyzny stanowiły podłoże ekonomiczne dla potężnego rozwoju walki klasowej w mieście i na wsi w Królestwie Polskim, podobnie jak na obszarze całej Rosji w 1904 r. Im głębiej sięgały korzenie rozkładu ekonomicznego, tym szerzej i z tym większą siłą proletariat mógł zorganizować opór zarówno przeciw uciskowi feudalno-samowładczego caratu, jak i wyzyskowi kapitału monopolistycznego. W okresie kryzysu ekonomicznego i wojny rozszerzający się opór szerokich mas ludowych w całej Rosji przerastał w walkę polityczną przede wszystkim dzięki kierownictwu leninowskiej awangardy rewolucyjnej.

Lenin już w przededniu wojny wskazywał na potrójne bankructwo caratu.

<sup>87</sup> Odezwa ZG SDKPiL „Chleba i pracy“, maj 1904. Archiwum Wydz. Historii Partii I-B. II. 1904.

<sup>88</sup> P. I. L a s z c z e n k o, *Istoria narodnogo chozjajstwa SSSR* t. II, Moskwa 1952, s. 237, 394—417. J. G i n d i n, *Russkije kommierczeskije banki*, Moskwa 1948, s. 112 i nn.

<sup>89</sup> J. K a r s k i (J. B. M a r c h l e w s k i), *Kryzys ekonomiczny 1908 r. na rynku wszechświatowym*, „Przegląd Socjaldemokratyczny“ 1909, s. 79.

Ekonomiczne — ujawniło się w czasie kryzysu 1900—1903 r., gdy zahamowanie produkcji w przemyśle zbiegło się z kolejną klęską głodową na wsi. Wojna z Japonią przyniosła nowe olbrzymie ciężary, które groziły ruiną finansową samowładztwa.

Społeczne — było skutkiem pierwszego. „Ustrój państwowy, opierający się od wieków na biernym poparciu milionów chłopów, doprowadził chłopstwo do takiego stanu, że jak się okazuje rok w rok nie może się ono wyżywić”<sup>90</sup>. Potężne ruchy chłopskie rozlewające się szeroko po ziemiach Rosji, zwłaszcza w czasie wojny 1904 r., podważały bazę społeczną samowładztwa.

Polityczne bankructwo caratu przejawiało się w bezsilności olbrzymiego aparatu ucisku i przemocy wobec wzrastającej siły proletariatu. Lecz bankructwo caratu mogło stać się ostateczną dla niego klęską tylko przez rozbicie i zburzenie aparatu politycznego samowładztwa. Klęski militarne zachwiały nim potężnie i zbliżyły moment szturmego proletariatu przeciw caratowi.

W Królestwie Polskim strajki ekonomiczne, rozszerzające się stopniowo w latach kryzysu 1900—1903 występowały nierównomiernie na różnych obszarach, zależnie od sytuacji danej gałęzi przemysłu. Najwyższe natężenie osiągnęły w 1903 r., gdy liczba ich wzrosła pięciokrotnie w stosunku do roku poprzedniego<sup>91</sup>.

Okres kryzysu spotęgował masowy charakter strajków w wielorakim sensie. Były to strajki masowe ze względu na ich szeroki zasięg, obejmujący zarówno wielkie okręgi przemysłowe, jak i rozproszone w terenie zakłady. Masowe — ze względu na liczbę robotników, występujących z coraz większą solidarnością jak np. włókniarze w sierpniu 1904 r. w zakładach tow. akc. Poznański i S-ka (3 500 robotników), hutnicy w tymże czasie (w Zakładach Ostrowieckich — 800 robotników; w Skarżysku). Przerastały one w strajki powszechne jak w Białymstoku w listopadzie 1903 r., gdzie dla poparcia tkaczy przerwało pracę 10 000 robotników.

Mimo przygnębienia ciężką depresją ekonomiczną w 1903 r. w Królestwie Polskim wybuchają strajki, które przekształcają się w otwarte demonstracje polityczne. Strajk ok. 10 000 murarzy w Warszawie kierowany przez SDKPiL trwał prawie trzy tygodnie (22 sierpnia — 9 września), a masowe zebrania i manifestacje strajkujących na ulicach podnieciły rewolucyjne nastroje w dzielnicach robotniczych.

Charakter walki masowej proletariatu w Królestwie Polskim zmienia się w toku 1904 r. Pod ciśnieniem klęski bezrobocia robotnicy, ograniczając walkę strajkową w swych zakładach z obawy przed utratą pracy, przenoszą swój protest na ulicę i nadają mu bojowy charakter. Masowe wystąpienia i demonstracje uliczne są zasadniczą w tym okresie formą walki.

Także hamowanie walki rewolucyjnej wewnątrz wielkich zakładów przemysłowych przez organy inspekcji, policji i wojska, mającego zawsze przewagę na terenie zamkniętym, popchnęło robotników do szerszego za-

<sup>90</sup> W. L e n i n, *Oznaki bankructwa, Dzieła* t. 6, Warszawa 1952, s. 69—75.

<sup>91</sup> Wg oficjalnych — zbyt niskich — danych inspekcji fabrycznej liczba strajków w roku 1903 osiągnęła 63 przy udziale jakoby 4164 robotników, wobec 12 z 3287 robotnikami w roku 1902. Statisticeskija swiedienija o staczkach raboczich na fabrikach i zawodach, Min. Torg. i Prom., Petersburg 1905.

stosowania otwartej walki ulicznej. Siła mobilizująca tych wystąpień potęgowała się m. in. przez to, że uwalniała czasowo robotników spod naciśku zorganizowanego aparatu represji na terenie własnego zakładu pracy i zapewniała im poparcie mieszkańców dzielnic proletariackich.

Wybuch wojny rosyjsko-japońskiej i jej skutki stały się potężnym bodźcem do wzmożenia walki rewolucyjnej. W okręgach przemysłowych: warszawskim, łódzkim, kieleckim, radomskim oraz w Zagłębiu Dąbrowskim krążyły odezwy Zarządu Głównego SDKPiL pod hasłem „Wojna rządowi carskiemu!“, „Pokój Japonii!“ oraz „Wojna wojnie!“<sup>92</sup>. Demonstracje masowe odbyły się w Warszawie (21 lutego) i w Łodzi.

W przeciwieństwie do antywojennych demonstracji SDKPiL uliczne zgromowiska wywoływane przez PPS zmierzały do podniecania nastrojów wojennych i szerzenia sympatii dla imperialistów japońskich.

Pierwsze represje w związku z propagandą i manifestacjami przeciw wojnie spadły na członków SDKPiL oraz „Bundu“. Aresztowania w Łodzi objęły ok. 250 osób.

Ogromnym wstrząsem, wyzwalającym rewolucyjną energię mas proletariatu w Królestwie Polskim była zbrojna obrona drukarni SDKPiL przez Marcina Kasprzaka w dniu 27 kwietnia 1904 r. M. Kasprzak i wydelegowany do współpracy B. Gurcman w czasie odbijania odezw pierwszomajowych SDKPiL zostali zaskoczeni rewizją. Kasprzak broniąc drukarni zastrzelił rotmistrza żandarmerii oraz komisarza policji, trzech innych policjantów ranił. Ujęty wraz z Gurcmanem postawiony został przed sąd wojenny<sup>93</sup>.

Strzały Kasprzaka były wstrząsem dla całego społeczeństwa polskiego utrzymywanego w sztucznym bezruchu przez burżuazję. Rozległy się one głośnym echem w przededniu święta majowego 1904 r. do którego w podnieceniu szykowali się robotnicy, a którego z większą niż kiedykolwiek trwogą oczekiwały polskie klasy posiadające<sup>94</sup>. Rząd docenił groźbę sygnału wiastującego wzrost sił rewolucyjnych w Królestwie Polskim. Natychmiast 28 kwietnia gen. gubernator warszawski Czertkow ogłosił stan wzmocnionej ochrony, ponowił zakaz zgromadzeń ulicznych, zapowiadając represje nie tylko policyjne lecz także interwencję sił zbrojnych. Zarządzenia wydane przed pierwszym maja miały zdusić próby manifestacji robotniczych, które zapowiadały się jako demonstracje antywojenne<sup>95</sup>.

<sup>92</sup> Odezwy ZG SDKPiL, Archiwum Wydz. Historii Partii, I. B. II. 1904. AGAD KGGW I—2, 103 111, „Po powodu russko-japońskiej wojny“, passim.

<sup>93</sup> Relacje o przebiegu obrony na podstawie zbiorów Komisji Historyczno-Archivalnej Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych, *Dzieje najnowsze* t. I, z. 2, Warszawa 1947, s. 209—237. Wspomnienia o M. Kasprzaku i biografie: Z. L e d e r, *Marcin Kasprzak*, 1906, wyd. SDKPiL; A. S z e t l i c h, *Ze wspomnień o Kasprzaku*, Moskwa 1922, wyd. „Trybuny“; praca zbiorowa, *Marcin Kasprzak — zarys życia i działalności*, Warszawa 1922; Z. O s t r o w s k i, *Marcin Kasprzak*, 1926, wyd. „Książki“; R. W e r f e l, *Pamięci Marcina Kasprzaka*, Warszawa 1950; *Marcin Kasprzak, jego życie i walka w świetle publikacji SDKPiL*, Warszawa 1954, wyd. Wydział Historii Partii KC PZPR.

<sup>94</sup> „Burżuje nasi byli po krwawym starciu na Czystym w ogromnym strachu.. Opowiadali, iż to już ma nastąpić rewolucja itd.“, *Demonstracja majowa w Warszawie*, „Czerwony Sztandar“ z maja 1904, nr 17.

<sup>95</sup> Siekrietnaja obszczaja pierepiska. Raport naczelnika urzędu żandarmskiego w związku ze sprawą Kasprzaka. Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrowskiej nr 63/1477, WAP Łódź. 28 kwietnia 1904 gen. gubernator warszawski Czertkow po-

Tymczasem czynna obrona drukarni SDKPiL i jej potężne echo w całym kraju wywołały szczególnie duże napięcie w dniu święta majowego 1904 r. mimo rozpętanych w całym kraju represji policyjnych i wojskowych. Odezwa majowa Zarządu Głównego SDKPiL rzucała bojowe hasło solidarności: „Na Pierwszy Maj! Wojna wojnie! Precz z absolutyzmem!“. Tłumaczyła przy tym światowe znaczenie wojny i obowiązek manifestacji „za pokój międzynarodowy — przeciw wojnom“. Równocześnie wskazywała bliskie i bezpośrednie zadanie proletariatu polskiego wspólnej walki z rosyjską klasą robotniczą: „Od walki robotników całego państwa, zjednoczonych wspólnym celem, wspólną żądzą wolności zależy teraz rychły upadek rządu carskiego. Samowładztwo już chwije się na swej przegniłej podstawie — niech lud roboczy bez różnicy narodowości połączy się do niezmordowanej walki, a samowładztwo carskie runie u stóp jego i klasa robotnicza otrzyma wolność polityczną“<sup>96</sup>.

W dniu święta majowego 1904 r. SDKPiL skupiła pod sztandarami internacjonalizmu te grupy, które stały na gruncie współdziałania z rosyjską klasą robotniczą w walce rewolucyjnej. Podobnie, jak w 1903 r. manifestację w Warszawie zorganizowała SDKPiL pociągając do udziału w niej „Bund“ i grupę „Proletariat“ (tzw. III).

Demonstracja w Warszawie zgromadziła według relacji organu SDKPiL kilka tysięcy robotników na ul. Marszałkowskiej. Mimo ataków żandarmerii konnej i kozaków nie ulega rozbiciu, gdyż uczestnicy zbierają się znów w innych punktach miasta, aby z rewolucyjnym śpiewem podjąć pochód. Kilkakrotnie natarcia policji spotykają zacięty opór robotników, którzy bronią swych sztandarów<sup>97</sup>.

Była to centralna demonstracja dla całego kraju, w którym wzmożone ze względu na wojnę represje sparaliżowały przygotowania. Znamienne, że zaniechała ich także PPS. Natomiast SDKPiL z ogromną energią i nieustraszoną odwagą już po trzech dniach urządza nową demonstrację w związku z pogrzebem jednego z zasłużonych towarzyszy; aresztowanie 70 jej uczestników jest nowym uderzeniem w partię.

Echo manifestacji pierwszomajowej w Warszawie spotęgowały w całym kraju wielokrotnie strzały Marcina Kasprzaka. Słusznie oceniła ofiarę walki Kasprzaka w swych odezwach SDKPiL oczekując, że popchnie ona robotników do walki czynnej pod sztandarami rewolucji ogólnorosyjskiej<sup>98</sup>.

W obronie M. Kasprzaka mobilizowała SDKPiL masy robotnicze w Warszawie, Łodzi i innych miastach do wystąpień protestacyjnych. Po pierwszych rozprawach w dniu 2 i 3 sierpnia 1904 r. odbyła się demon-

nowił obostrzony zakaz zgromadzeń z 12 stycznia 1901. Bezpośrednio po 1 maja 1904 został zwolniony ze służby oberpolicmajster warszawski gen. Lichaczew, a miejsce jego zajął baron Noelken.

<sup>96</sup> *Na pierwszy maj! Wojna wojnie! Precz z absolutyzmem!* Odezwa ZG SDKPiL w kwietniu 1904, Archiwum Wydz. Historii Partii I. B. II.

<sup>97</sup> *Demonstracja majowa w Warszawie*, „Czerwony Sztandar“ z maja 1904, nr 17. Raporty o przebiegu święta majowego 1904, AGAD KGGW I—2, 102 936, k. 43, 54, 77, 87 i nn.

<sup>98</sup> *Towarzysze! Robotnicy! Lada dzień odbędzie się w Warszawie sąd wojenny.* Odezwa ZG SDKPiL w sierpniu 1904, Archiwum Wydz. Historii Partii I. B. II. *Sąd wojenno-polowy w Warszawie*, „Czerwony Sztandar“ z sierpnia 1904, nr 19. *Kasprzak i Gurcman przed sądem wojennym*, „Czerwony Sztandar“ z października 1904, nr 21.

stracja w dniu 8 sierpnia: 200 robotników zebrawszy się na rogu Nowego Świata i ul. Świętokrzyskiej ruszyło pochodem z czerwonym sztandarem w kierunku siedziby Sądu wojennego na Krakowskim Przedmieściu; po drodze tłum demonstrantów wzrósł znacznie. Dalsze rozprawy sądu przełożono na 26 i 29 września, po czym odroczone je na pół roku.

SDKPiL czujnie śledzi zmieniające się warunki zarówno ekonomiczne jak polityczne walki klasowej w tym okresie. Podtrzymuje i rozwija stan wrzenia wśród proletariatu, przygotowując go do ataku na samowładztwo u boku rosyjskiej klasy robotniczej, której doświadczenia i przykład przenosi SDKPiL na teren Królestwa Polskiego.

Wielokrotnie przejawia się samorzutnie rewolucyjna inicjatywa proletariatu. W związku np. z pożarem składów przedsiębiorstwa L. Spiessa (przy ul. Grzybowskiej) dochodzi do starcia z policją, a wobec interwencji pół sotni kozaków tłum przybiera postawę obronną, obrzuca ich gradem kamieni (13 czerwca 1904 r.). Wkrótce podobne starcia wywołuje policja w związku z pożarem w browarze Haberbuscha i Schiele (przy ul. Krochmalnej). Wezwana kompania żołnierzy także obrzucona została kamieniami przez tłum (22 czerwca)<sup>99</sup>.

Ataki policji i żandarmerii rozpalają nienawiść mas ludowych do despotyzmu carskiego. Każde wystąpienie przeciw gwałtom nabiera w tych warunkach cech walki politycznej.

Rozpasanie oprawców carskich, działających gorliwie na wewnętrznym froncie wojennym prześcigało wszystkie znane dotychczas okrutne ich praktyki. SDKPiL walczy w obronie napastowanej ludności miast i wsi, a szczególnie gorąco w obronie towarzyszy walki rewolucyjnej. Śledzi los uwięzionych i ujawnia akty bezprawia. Organizuje wystąpienia obronne. Budzi poczucie solidarności wszystkich ofiar carskich, ginących zarówno na azjatyckich polach bitewnych jak i na rewolucyjnym froncie wojny domowej. Piętnuje w swej odezwie szczególnie hańbiące akty mordów, pogromów i rzezi jako broń samowładztwa przeciw ludom: „Rząd Mikołaja Kiszyniowskiego pastwi się nad jeńcami wewnętrznymi na sposób kaliski, jakucki, białostocki, a jednocześnie rozsiewa fałszywe o rzekomym pastwieniu się Japończyków nad jeńcami zewnętrznymi“<sup>100</sup>.

W związku z wydarzeniami w Warszawie policja zastosowała masowe represje, areszty, uderzając w całą ludność pracującą. Znow SDKPiL odpowiada czynnie na gwałty, organizując demonstracje protestacyjne na placu Bankowym.

Ocenę tego etapu walki, przejawiającej się w czynnych wystąpieniach ulicznych wyjaśnia SDKPiL, szerząc świadomość pogłębiającego się rozkładu politycznego samowładztwa, które wzmożeniem gwałtów usiłuje przesłonić swe klęski. Odezwa stwierdza: „Łuna wojenna na Dalekim Wschodzie, oświeciliwszy tak jaskrawo całą zbrodniczość i zgniliznę wewnętrzną rządów carskich, stworzyła przesilenie wewnętrzne w całym państwie rosyjskiem, groźne dla absolutyzmu, a w dodatku sprowadziła

<sup>99</sup> Raporty o starciach ulicznych w Warszawie, AGAD KGGW I—2, 103 035, k. 39 i nn. Por. *Przy pożarze*, „Kurier Warszawski“ z dn. 15 czerwca 1904 i 23 czerwca 1904, nr 164 i 172.

<sup>100</sup> *Nowa zbrodnia rządu carskiego. Znęcanie się rządu nad więźniami politycznymi w Kaliszu*. Odezwa ZG SDKPiL w lipcu 1904, Archiwum Wydż. Historii Partii I. B. II.



ciężkie przesilenie ekonomiczne, ciężkie zwłaszcza dla klasy pracującej. Na tym tle przyspieszonego rozkładu samowładztwa carskiego najzwyczajniejsze wypadki przybierają teraz charakter polityczny i zwracają się przeciw rządowi“<sup>101</sup>.

Znamienne, że w odezwie tej SDKPiL zwraca się o poparcie rewolucyjnej walki proletariatu do ogółu społeczeństwa polskiego.

Wojna zewnętrzna i wewnętrzna, jaką toczył carat przeciw narodom swego imperium ujawniła ze szczególną jasnością patriotyzm SDKPiL, która wystąpiła w obronie polskich mas ludowych, podczas gdy klasy posiadające gorliwie służyły zaborcy. Równoległe bowiem z akcją agitacyjną w szeregach robotniczych SDKPiL usiłuje przełamać bezruch szerszych warstw społeczeństwa, sparaliżowanego propagandą endecką. Przede wszystkim — wyjaśnić mu cel walki robotników, obrzucanych przez prasę burżuazyjną oszczerstwami i szkalowanymi jako burzyciele „porządku“<sup>102</sup>. Odezwa zwraca się do wszystkich obywateli, aby przekonać ich, że właśnie proletariatus walczy o słuszne prawa przeciw bezprawiu i gwałtom azjatyckiego despotyzmu carskiego.

SDKPiL nie mogła skutecznie mobilizować sił ludu pracującego do walki z absolutyzmem, nie łamiąc równocześnie oporu polskich klas posiadających, które podtrzymywały jego władzę nad krajem. SDKPiL konsekwentnie demaskuje ich antynarodowe stanowisko na licznych przykładach bieżących wydarzeń. Od pierwszych tygodni wojny wykazuje ich zaprzecanie caratowi, jawne — u tzw. „realistów“ i maskowane — u endecji, gdyż zarówno czynna jak bierna ugoda w okresie wojny była niewątpliwie szczególnie jaskrawą zdradą interesów narodowych.

Odezwy PPS związane z wojną deklarowały poparcie dla Japonii, popychały ludność ku manifestacjom dla uczczenia jej zwycięstw, budziły sympatie dla azjatyckiego imperialisty. Równocześnie — przestrzegają przed włączeniem się do rewolucyjnej walki masowej w kraju, „wydają — jak piętnuje SDKPiL — błazeńskie rozporządzenie do ludności, aby nie zatrzymywała się na rogu ulic, nie stawała w bramach, aby nie szepotała i nie patrzała; albo też podają żołnierzom polskim dowcipną radę uciekania do Japonii“<sup>103</sup>. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej również endecja usiłowała różnymi sposobami zahamować narastanie kryzysu rewolucyjnego zaostrzającego się na skutek depresji ekonomicznej i klęsk wojennych caratu. Odezwa komitetu krajowego Ligi Narodowej z czerwca 1904 r. łudzi burżuazję, że może ona wykupić się od tak groźnego dla siebie niebezpieczeństwa: „Nie tylko uczucie nakazuje nam dać tym rzeczom zarobek i przetrzymać kryzys z możliwym spokojem, ale i rozum polityczny. Najłatwiej byłoby obecnie zwrócić masy robotnicze przeciw rządowi, by zażądały od niego pracy, możliwości choćby stowarzyszenia się

<sup>101</sup> Z powodu ostatnich wypadków w Warszawie. Odezwa ZG SDKPiL w lipcu 1904. Archiwum Wyd. Historii Partii I. B. II.

<sup>102</sup> „Warszawski Dniownik“ drukował cykl artykułów o „nożownictwie“ w Warszawie, za nim prasa burżuazyjna, np. „Słowo Polskie“, „Kurier Warszawski“ i inne.

<sup>103</sup> Z powodu ostatnich wypadków w Warszawie. Do społeczeństwa polskiego. Odezwa ZG SDKPiL w lipcu 1904. Archiwum Wyd. Historii Partii. Krytyka dotyczy odezwy CKR PPS z marca 1904. Obywatele i obywatelki, „Przedświt“ z marca 1904 nr 3 oraz odezwy z czerwca 1904 wzywającej do dezercji; por. Z obozu nacjonalistycznego, „Czerwony Sztandar“ z lutego 1904, nr 20.

i swobodnego regulowania stosunków z pracodawcami. Takie jednak wystąpienie byłoby przedwczesne i szkodliwe<sup>104</sup>.

Równocześnie hałaśliwe manifestacje przeciw jawnym ugodowcom, popierane przez burżuazję, organizowane często przez prawicowe kierownictwo PPS tumaniały ogół społeczeństwa. Użytkując energię rewolucyjną mas na rzecz poparcia Japonii, w rzeczywistości rozbrajały je i wzmacniały wewnętrzny front caratu. SDKPiL wyjaśnia: „Owa zaś Japonia, której nacjonałiści nasi wołali w teatrze lubelskim «niech żyje!» to Japonia kapitalistyczna i burżuazyjna, Japonia wyzyskująca i uciskająca, chciała podbojów!... Toteż socjaldemokraci nie zapalają się ani do Rosji ani do Japonii, lecz do sprawy robotniczej<sup>105</sup>.”

Wszystkie warunki obiektywne, wyzysk obszarniczo-kapitalistyczny, wspólna nędza i ucisk zbliżały chłopstwo do proletariatu. Jednak nie sięgała do niego bezpośrednia działalność rewolucyjnej partii SDKPiL, natomiast o kierownictwo ruchu chłopskiego kusiły się różne odłamy burżuazji. Hamująca działalność propagandy burżuazyjnej nie zdołała powstrzymać rozwijającej się coraz szerzej walki klasowej na wsi<sup>106</sup>.

\*

Rozwój kryzysu rewolucyjnego w Rosji postępował na jesieni 1904 r. w przyspieszonym tempie. Ciężary wojny i bezrobocia, widmo głodowej zimy, dręczący chaos i represje wywoływały ferment we wszystkich warstwach ludności olbrzymiego imperium. Rosja drzemiąca przekształcała się w Rosję rewolucyjnego ludu<sup>107</sup>.

Masowe strajki polityczne proletariatu Rosji południowej wybuchły z nową siłą na hasło robotników okręgu bakińskiego (w grudniu 1904 r.). Chłopstwo coraz szerzej wciągało się do walki i coraz śmieiej wysuwało swoje żądania. Zbliżenie masowego ruchu proletariatu i chłopstwa oraz klęski na froncie, dezorganizacja sił zbrojnych na zapleczu spowodowały zachwianie głównej podpory caratu — wojska.

W ciągu 1904 r. mobilizacja ogłaszana była osmiokrotnie na obszarze imperium, wciągając setki tysięcy ludzi w tryby maszyny wojennej i pozabawiając kraj jego najżywotniejszych sił. Zarządzenia mobilizacyjne napotykały wzrastający opór, odbywały się więc pod bagietami.

W Królestwo Polskie uderzyło zarządzenie mobilizacji w dniu 22 października (19 powiatów), a następnie 20 grudnia — (28 powiatów). Omięnęło ono na razie największe miasta: Warszawę i Łódź, lecz prowincję spustoszyło znacznie; szczególnie ucierpiały gubernie kielecka i lubelska, skąd wybrano pełny kontyngent rezerwistów<sup>108</sup>.

<sup>104</sup> Tekst odezwy podpisanej: „Komitet Krajowy Ligi Narodowej na Królestwo Polskie. Warszawa w czerwcu 1904“. AGAD KGGW I—2, 103 111, k. 138.

<sup>105</sup> *Nacjonalistyczne manifestacje*, „Czerwony Sztandar“ z lipca 1904, nr 18. Manifestacja w Lublinie wypadła w związku z pokazem filmu z frontu w Mandzurii, organizowanym urzędowo dla celów propagandowych. Por. *Bankructwo nacjonalizmu wobec wojny*, „Czerwony Sztandar“ z marca 1904, nr 15.

<sup>106</sup> Temat ten jest przedmiotem odrębnego artykułu w niniejszym numerze.

<sup>107</sup> W. L e n i n, *Referat o rewolucji 1905 r.*, *Dzieła* t. 23, Warszawa 1951, s. 259—278.

<sup>108</sup> *Odgłosy wojny*, „Kurier Warszawski“ z dn. 21 grudnia 1904, nr 353. *Mobilizacja*, „Kurier Warszawski“ z dn. 24 grudnia 1904, nr 356. *Mobilizacja*, „Przegląd Wszechpolski“ z października 1904, nr 10, s. 733—736.

Mobilizacja rezerw, przeprowadzona w niezwykle ciężkich warunkach zimowych i transport na front azjatycki stawały się straszliwą udręką, wywołały żywiołowy protest wezwanych. Pozostałym rodzinom groziła nie mniej ciężka dola.

Partia proletariatu umacnia powszechny opór i nadaje mu formy zorganizowanej akcji. Hasło czynnego przeciwstawienia się caratowi przez włączanie się do Wojskowo-Rewolucyjnej Organizacji rzuciła SDKPiL poborowym już w 1903 r.<sup>109</sup>. Teraz wydaje natchmiast odezwę „Do rekrutów!“, uświadamiając ich o grabieżczych celach wojny imperialistycznej<sup>110</sup>. Druga odezwa Zarządu Głównego SDKPiL z listopada 1904 r. wzywa do wspólnej walki przeciw caratowi przy boku socjaldemokratycznych robotników rosyjskich<sup>111</sup>. Obydwie odezwy rozpowszechnione zostały w 16 000 egzemplarzy, głównie w rejonach koncentracji przed transportem.

Komitet Warszawski SDKPiL zorganizował nazajutrz po ogłoszeniu mobilizacji manifestację na terenie robotniczej Woli. Znacznie większe rozmiary przybrała druga manifestacja SDKPiL w dniu 3 października. Obok zorganizowanych — odbywało się mnóstwo wystąpień protestacyjnych, drobnych, żywiołowych: na punktach zbornych, na stacjach przejazdowych, na ulicach miast<sup>112</sup>.

W ostatnich miesiącach 1904 r. siła liczebna i autorytet SDKPiL wzrasta szybko, dzięki bojowej propagandzie, demonstracjom antywojennym i w związku z obroną Kasprzaka<sup>113</sup>.

Rewolucyjną pracę propagandową wśród garnizonów rosyjskich na terenie Królestwa Polskiego zapoczątkowały ogniwa SDPRR w bliskim kontakcie z SDKPiL. Pierwszy stały ośrodek na tutejszym terenie powstał w garnizonie w Siedlcach pod nazwą „wojskowo-rewolucyjnej grupy“ SDPRR w 1902 r. Prowadziła ona działalność głównie wśród poborowych, przełamując ich nieufność, zwłaszcza chłopów. Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja krzewiła świadomość solidarności proletariackiej przedstawicieli wszystkich narodów.

W marcu 1903 r. Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja (WRO) przejawia w Królestwie Polskim żywszą działalność; rozszerza odezwę „Do oficerów“ (z grudnia 1902 r.) i „Do żołnierzy“ w języku rosyjskim; w treści — wyjaśnia ona przede wszystkim pojęcie frontu wewnętrznego, antyrewo-

<sup>109</sup> „W wojsku rosyjskim spotkacie już świadomych starszych kolegów wśród żołnierzy, którzy się do was być może zgłoszą z mądrym słowem i zawezwą was, abyście się z nimi połączyli tajemnie do walki o wolność. Jest w wojsku tajemny związek żołnierzy i oficerów pod nazwą Wojskowa Organizacja Rewolucyjna“, *Do nowobraców! Słowo pożegnania!* Odezwa ZG SDKPiL w listopadzie 1903, Archiwum Wyd. Historii Partii I. B. II.

<sup>110</sup> *Odezwa do rekrutów*, ZG SDKPiL w październiku 1904, jw.

<sup>111</sup> *Do żołnierzy rezerwistów z powodu mobilizacji*. Odezwa ZG SDKPiL w listopadzie 1904, jw.

<sup>112</sup> Raport naczelnika żandarmerii (poufny) z dn. 8 listopada 1904. Akta Kancelarii gubernatora guberni piotrowskiej, nr 63/1457, WAP Łódź. Raport gubernatora warszawskiego z dn. 15 października, 14 grudnia i nn. 1904, AGAD KGGW I—2, 102 862 (9), k. 206, 209.

<sup>113</sup> *Demonstracje socjaldemokratyczne a nastrój w masach*, „Czerwony Sztandar“ z grudnia 1904, nr 22.

lucyjnego i rewolucyjny obowiązek żołnierzy nie wykonania narzuconej roli przez odmawianie wydawania i przyjmowania rozkazów<sup>114</sup>.

Działalność agitacyjna WRO w koszarach ożywiła się po II Zjeździe SDPRR i przejawiała się w kolportażu ulotek, przemycanej bibuły rewolucyjnej, ułatwianiu nawiązywania przyjaznych kontaktów z ludnością polską. Praca WRO nabrała w skali ogólnopaństwowej takiego rozmachu, że wywołała interwencję Ministerstwa Wojny i zapowiedź represji<sup>151</sup>.

Na terenie Królestwa Polskiego w Puławach powstał Komitet Południowy SDKPiL dla współdziałania z rewolucyjną propagandą WRO wśród wojska (od 1903 r.). Przygotowane przez niego odezwy do poborowych i rekrutów ukazują się na łamach „Czerwonego Sztandaru“.

Po wybuchu wojny propaganda komórek WRO znajduje szczególnie podatny grunt; powstaje centralny warszawski Komitet WRO. Zdarza się w 1904 r., że jednostki i oddziały wojskowe okazują już jawnie sympatię dla polskiego ruchu rewolucyjnego. Warszawski gen. gubernator wydaje specjalne zarządzenie upominające żołnierzy, że winni wobec ludności otwierać ogień na rozkaz dowódcy. Świadczy ono pośrednio, że żołnierze uchylali się od narzuconego im nienawistnego obowiązku.

Odezwy wydawane przez SDKPiL krążą po kraju, budząc wśród robotników żywe zainteresowanie, przenikają także na wieś.

Zarządzenie mobilizacji w Królestwie Polskim ożywiło działalność wszystkich organizacji na terenie robotniczym. CKR PPS wydał odezwy, w których formułuje zalecenie oporu i manifestacji oraz masowej dezercji w kraju, na froncie zaś — ucieczki na stronę japońską<sup>116</sup>. Były to środki wiodące ku rozproszeniu aktywnych elementów. Taktyka PPS okazała się wręcz sprzeczna z zadaniami ruchu rewolucyjnego. Wymagał on jak największego skupienia sił i napięcia świadomości proletariatu, aby gdy wzburzenie ogarnia najszerze masy — poprowadzić je do otwartej walki. PPS natomiast rozbiła jedność sił zarówno organizacyjnie jak i ideologicznie. Wskazania wyżej wymienione zaprawione były nacjonalizmem, przeciwstawić miały żołnierza rosyjskiego ludowi polskiemu. Od czasu ogłoszenia mobilizacji PPS przechodzi coraz szerzej do organizowania bojówek, kierujących się często i przeciw rewolucyjnie nastawionym oddziałom rosyjskim.

Rezultatem rewolucyjnej propagandy wśród rezerwistów był wzrastający ich opór przeciw mobilizacji. System poborowy kilkustopniowy

<sup>114</sup> Teksty odezw w oryginale: „K oficeram“ z grudnia 1902; „K żołdatam“ z dn. 15 marca 1904. Zapiski pomocnika gen. gubernatora warszawskiego z dn. 25 kwietnia 1903 i załączniki, AGAD KGGW I—2, 102 255, k. 44—46, 122, 123, 125. Zapiski j.w. 102 862, k. 76, 204. Por. J. P a w ł o w s k i, *Ruch rewolucyjny wśród żołnierzy Warszawskiego Okręgu Wojskowego w 1905 r.*, „Kwartalnik Historyczny” t. LXI, zesz. 4.

<sup>115</sup> Okólnik Min. Wojny z dn. 28 marca 1903, j.w.

<sup>116</sup> Odezwy CKR PPS z powodu mobilizacji: *Towarzysze poborowi! zbliża się ciężka chwila, zbliża się branka...* — w październiku 1904; *Do towarzyszy i obywateli! Jak straszny wyrok zagłady spadł na Polskę ukaz carski o mobilizacji...* — w listopadzie 1904; *Towarzysze zapasowi! Pierwsza mobilizacja ogłoszona u nas na ogół przeprowadzona została przez rząd carski z powodzeniem...* — w grudniu 1904. Archiwum Wydz. Historii Partii I. R. I/3. M. K u l c z y c k i, *Taktyka PPS wobec wojny*, „Współczesne prądy umysłowe i polityczne“ seria II, Lwów 1904, s. 285—296. Wzmianka o działalności w Krakowie Komitetu pomocy dla rezerwistów zbiegłych

w różnych komisjach kwalifikacyjnych dawał szerokie pole do nadużyć i przekupstwa. Zwolnienia dotyczyły posiadających, biedaków tym gorliwiej zapędzano do służby na terenach azjatyckich<sup>117</sup>.

Wyposażenie ich na daleką i uciążliwą podróż było całkowicie niedostateczne, co często wywoływało zatargi już w momencie przygotowania transportu.

Po ogłoszeniu mobilizacji proletariatu wyraża swój protest zarówno w licznych demonstracjach antywojennych, jak i w różnych formach oporu. Manifestacyjne pochody z czerwonymi sztandarami towarzyszą rezerwistom na miejsce zbiórki. Uczestnicy ich usiłują paraliżować działalność komisji poborowych, szerzą propagandę antywojenną wśród zgromadzonych tłumnie „zapasowych“. Szczególnie żywą działalność protestacyjną przejawiali robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego, którzy krążyli na szlaku Dąbrowa, Zawiercie, Częstochowa<sup>117a</sup>.

Brak dostatecznej liczby wagonów dla transportu oraz niedołęstwo komisji poborowych powiększały udręki rezerwistów. Skupiano ich często po kilka tysięcy i przetrzymywano przez wiele dni bez zaopatrzenia, w przypadkowych, nędznych pomieszczeniach lub bez dachu nad głową w czasie deszczów jesiennych. Od pierwszych dni skazywano ich na głód i poniewierkę. Na stacjach węzłowych trudności transportu powodowały zwłoki w podróży. Na stacji w Kutnie wybuchło w dniach 28—29 października wrzenie wśród rezerwistów, stłumione przez interwencję wojska; sześciu uczestników demonstracji raniono, 44 aresztowano<sup>117b</sup>.

W Warszawie ok. 1 200 poborowych stawiało opór na dworcu (10 listopada 1904 r.), domagając się zaopatrzenia wagonów kolejowych w piecyki itp.<sup>118</sup>. W dniu poprzednim podobne wystąpienie 1 000 poborowych na dworcu w Moskwie złamano interwencją zbrojną. Zdarzało się, że w czasie transportu ludność okoliczna ułatwiała rezerwistom ucieczkę<sup>119</sup>.

z Królestwa. Zapiska pomocnika warszawskiego gen. gubernatora z dn. 13 listopada 1904, AGAD KGGW I—2, 103 111, k. 262.

<sup>117</sup> Zapiski pomocnika warszawskiego gen. gubernatora z dn. 15 października o samobójstwie oficera, Polaka z obawy przed dezercją chłopów rezerwistów pow. gostyńskiego; z dn. 4 listopada o przetrzymaniu 400 rezerwistów w Ostrowcu bez wyżywienia itd. AGAD KGGW I—2, 102 862 (9—1), k. 211, 219. Z *mobilizacji w Kaliszu* „Kaliski Kurier Robotniczy“ ze stycznia 1905, nr 2.

<sup>117a</sup> Robotnicy Zawiercia zaatakowali komisję urzędującą w Krompolowie, obrzucając budynek kamieniami w nocy z 22 na 23 października. Rezerwiści spośród robotników transportowani koleją lub podwodami konnymi agitowali chłopów. Zapiska pomocnika warsz. gen. gub. z dnia 13 (26).X.1904 oraz raport gubernatora piotrkowskiego z (16)29.X.1904. AGAD KGGW I—2 nr 103 111, k. 202, 229—230.

<sup>117b</sup> Depesze z 28.X oraz raport gub. warszawskiego z dn. 29.X, spisy aresztowanych itp. AGAD KGGW I—2, nr 103 111, k. 204—220.

<sup>118</sup> Zapiska warszawskiego oberpolicmajstra z dn. 29 października (11 listopada) oraz Zapiska pomocnika warszawskiego gen. gubernatora z dn. 30 października (12 listopada) 1904, AGAD KGGW I—2, k. 243—244. Por. *Telegramy, Moskwa 9 listopada 1904*, „Kurier Warszawski“ nr 311. *Zawiadomienia*, wg „Warszawskiego Dniownika“, „Kurier Warszawski“ z dn. 14 listopada 1904, nr 316.

<sup>119</sup> Raport gubernatora kieleckiego do warszawskiego gen. gubernatora z dn. 13 (26) listopada 1904 dotyczy niewielkiego transportu szesnastu osób; w tejże sprawie Zapiska pomocnika warszawskiego gen. gubernatora wymienia osiemnastu rezerwistów i jakoby 3000 tłumy. Pisma sztabu warsz. wojskowego okręgu i akta śledcze, AGAD KGGW I—2, 103 111, k. 273, 275, 279—289.

Największe miasta: Warszawę i Łódź pomijały początkowo ogólne zarządzania mobilizacyjne. Jednak demonstracje przeciw mobilizacji odbywały się tu właśnie z największą siłą<sup>120</sup>. PPS zorganizowała w dn. 15 listopada demonstrację na placu Grzybowskiim nadając jej cechy akcji bojówkarskiej<sup>121</sup>. O przygotowaniach do demonstracji informowane były dokładnie przez swych agentów organy policyjne.

Od momentu ogłoszenia mobilizacji (22 października 1904) wzrasta na terenie Królestwa Polskiego napięcie rewolucyjne wśród szerokich mas ludności w mieście i na wsi. Wojna sprowadzała tyle wciąż nowych cierpień i codziennej udręki, że coraz silniej pragnęły one wyzwolenia i gotowały się do walki.

Więści o rosnących ofiarach zabitych i rannych podczas niezwykle ciężkich bojów w obleżonej przez długie miesiące twierdzy Port-Artura oraz na polach Mandzurii szerzyły trwogę wśród rodzin poborowych. Na jesieni coraz liczniej przybywały do gubernii centralnych transporty rannych, zaniedbanych i wynędzniałych, ze straszliwymi odmrożeniami, kałkiem skazanych na powolne konanie. Cierpienia ludności stają się nie do zniesienia. Wzburzenia powszechnego nie mogą już stłumić coraz szersze represje. Ujawnia się jaskrawo kryzys samowładczego rządu.

U schyłku grudnia 1904 r. SDKPiL analizuje elementy przełomu politycznego, który zarysował się już wyraźnie. Na skutek klęsk wojennych i bankructwa caratu, oraz potężnego ruchu rewolucyjnego proletariackiego we wszystkich krajach imperium rosyjskiego zbliżało się generalne starcie. Ostatnie tygodnie i dni 1904 r. przynosiły gwałtowne zaostrenie przeciwieństw.

Nawet wszelkie próby legalnych reform konstytucyjnych, o które zabiegała burżuazja rosyjska<sup>122</sup> odrzucił car swym znanym ukazem grudniowym.

Jedyną siłą zdolną do obalenia caratu był rewolucyjny proletariat rosyjski wraz ze swymi sojusznikami. Tę świadomość szerzy SDKPiL, mobilizując proletariat polski do natarcia: „I otóż wybiła nareszcie godzina, w której od Was, Robotnicy, od walki świadomego, zjednoczonego proletariatu Polski i Rosji zależy zdobycie tych upragnionych wolności“.

<sup>120</sup> Szczegóły w Zapisce pomocnika warszawskiego gen. gubernatora z dn. 17 (30) października 1904 i w raporcie warszawskiego oberpolicmajstra z dn. 22 października (5 listopada) 1904, AGAD KGGW 1—2, 103 036, k. 1—2.

<sup>121</sup> O przygotowaniach do niej władze policyjne były dokładnie poinformowane. Zapiska warszawskiego oberpolicmajstra z dn. 26 października (9 listopada) 1904 oraz Zapiska pomocnika warszawskiego gen. gubernatora z dn. 27 października (10 listopada), AGAD KGGW I-2, 103 036, k. 62, 63 i załączniki. Na tym przykładzie wskazuje SDKPiL jak nie należy urządzać demonstracji. SDKPiL stwierdza m. in., że demonstracje SD są zawsze pokojowe, natomiast szerokie reklamowanie demonstracji przez PPS ściągnęło masowe represje i spowodowało rzeź. „Zatem urządzenie w ten sposób demonstracji mogło mieć jeden jedyny cel: narobienie hałasu przez PPS czującej wobec wzmagającej się fali ruchu socjaldemokratycznego, że zbliża się chwila jej bankructwa“. *Jak nie należy urządzać demonstracji*, odezwa ZG SDKPiL w grudniu 1904, Archiwum Wydż. Historii Partii I. B. II.

<sup>122</sup> Projekt zasad konstytucyjnych opracował zjazd przedstawicieli ziemstw, który odbył się półlegalnie w Petersburgu 19—21 listopada 1904. Por. *Przełom polityczny*, „Czerwony Sztandar“ z grudnia 1904, nr 22.

„Jak jeden mąż, niech cały świadomy proletariat wystąpi do walki. Niech zwołanie Zgromadzenia Konstytucyjnego, obranego przez cały lud dla nadania wolności politycznych państwu, stanie się niemilknącym okrzykiem milionów pracującego ludu“<sup>123</sup>.

Najbliższe tygodnie miały przynieść szturm robotników rosyjskich i nadać tak potężny rozmach rewolucji, że ogarnęła ona wszystkie kraje imperium rosyjskiego, a ze szczególną siłą — ziemie polskie.

---

<sup>123</sup> *Do szturm na samowładztwo*. Odezwa ZG SDKPiL, Archiwum Wydz. Historii Partii I. B. II.

# ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

Издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XLVI № 1—2

Резюме

Ирена Петжак-Павловска

## ЭКОНОМИЧЕСКАЯ ДЕПРЕССИЯ В КОРОЛЕВСТВЕ ПОЛЬСКОМ И ЭЛЕМЕНТЫ РЕВОЛЮЦИОННОГО КРИЗИСА 1904 Г.

Настоящая статья является частью находящегося в печати монографического труда „Королевство Польское в начальный период империализма 1900—1905 (социально-экономические перемены и нарастание революционного кризиса)”. Труд основан на архивных источниках, а именно на делах канцелярии варшавского генерал-губернатора и губернаторов отдельных губерний Королевства Польского, а также на делах фабрично-заводской инспекции; кроме того, использованы отчетные документы промышленных предприятий, банков, биржевых комитетов, совета съездов горнопромышленников и т. п., а также буржуазная печать. Одновременно — в качестве ценного источника — использованы рабочие корреспонденции в пролетарской печати, программные документы СДКПиЛ, воззвания и пр.

Статья посвящена анализу объективных условий нарастания революционного кризиса в Королевстве Польском и ограничивается хронологически 1904 и началом 1905 г., т.е. кануном январского выступления. Она подчеркивает синхронизм и зависимость перемен, происходящих на польских землях, от общероссийской ситуации, в которой формировалась первая буржуазно-демократическая революция в период империализма. Статья не берёт на себя задачи рассмотрения в целом сложных вопросов этого периода, учитываются лишь ее звенья, касающиеся, главным образом, развития революционной борьбы пролетариата.

Издержки империалистической русско-японской войны легли тягостным бременем на трудящиеся массы всей царской империи после тяжелого экономического кризиса 1900—1903 гг.

Особенно тяжело отразились последствия войны на Королевстве Польском. Вся польская промышленность производила товары предназначенные, главным образом, для русского рынка и для далеких стран Азии. Потеря этих рынков сбыта, вследствие войны и транспортных затруднений, затормозила производство во многих отраслях промышленности, а прежде всего в текстильной, галантерейной, кожевенной и др. По данным анкеты Варшавского отделения общества содействия промышленности и торговле, количественное понижение производства в отдельных отраслях промышленности составило от 20 до 50%, а общая стои-



мость промышленного и ремесленного производства уменьшилась на 35% (с 750 млн. руб. до 490 млн. руб.).

Помимо этого — в связи с монополизацией и милитаризацией общероссийской промышленности — Королевство Польское теряет выгодное до сего времени положение на русском рынке и лишь в небольшой степени участвует в распределении столь выгодных для капиталистов государственных заказов.

Показатели снижения стоимости промышленного производства, уровня занятости в промышленности и коммерческих оборотах, а также высказывания представителей центральных правительственных органов подтверждают тот факт, что в пределах Европейской России самые тяжелые последствия экономического кризиса 1904 г. проявились именно на территории Королевства Польского.

К тому же сельское хозяйство постигло стихийные бедствия: в 1903 г. страшное наводнение уничтожило посевы и корнеплоды; в 1904 г. вследствие засухи нормальный урожай картофеля, овощей и кормов уменьшился на 40—75%, ширились пожары. Все эти условия ускорили процесс расслоения деревни; крестьянская беднота переходила в ряды сельскохозяйственных или промышленных рабочих, или же увеличивала армию безработных.

Уже в половине 1904 г. безработица на территории Королевства Польского достигла очень значительных размеров. По данным фабрично-заводской инспекции и полицейских органов, в самой Варшаве и окрестностях было сколо 30 000 рабочих — полностью или частично безработных. В петровской губернии на 350-ти промышленных предприятиях работало неполную неделю 75 000 рабочих, что вызывало снижение заработной платы на 20—50%. В Домбровском бассейне — после кратковременного оживления в металлургической промышленности — безработица охватила 30% фабричных рабочих по состоянию занятости с 1903 г.

Наряду с полной потерей заработков или значительного их уменьшения, положение трудящихся ухудшалось еще вследствие стремительного роста дороговизны, вызванной военной спекуляцией. Ввиду отсутствия социального страхования и помощи со стороны органов самоуправления, трудящееся население города и деревни Королевства Польского быстро попадало в бедственное положение, а голодная зима 1904 г. угрожала трудящимся окончательной нищетой.

В этих объективных условиях ширится забастовочная борьба польского пролетариата, который, по примеру русского рабочего класса, переходит от борьбы экономической к борьбе политической. Революционная партия СДКПиЛ организует демонстрации под лозунгом совместной борьбы с русским пролетариатом и его ленинским авангардом. Вооруженная защита Мартином Каспшаком типографии СДКПиЛ 27 апреля 1904 г., положила начало все более боевых выступлений рабочих. В то же время СДКПиЛ разбивает контрреволюционный фронт польских имущих классов, с которыми сотрудничало правое руководство ППС.

После объявления 22 октября мобилизации на территории Королевства Польского революционная борьба все шире охватывает трудящиеся массы города и деревни<sup>1</sup>. Все более успешно руководит ею СДКПиЛ опираясь на опыте передового русского пролетариата. Вместе с РСДРП она ведет пропаганду в армии, призывая новобранцев к вступлению в ряды Военно-революционной организации; выясняет в многочисленных возваниях, что царское правительство ведет войну не только на внешнем фронте, но также и на контрреволюционном внутреннем

<sup>1</sup> Революционной борьбе в деревне посвящена в настоящем выпуске отдельная статья.

фронте, что царизму необходимо противопоставить объединенные силы пролетариата всех народов, входящих в состав империи.

Эксплуатация со стороны монополистического капитала в период экономической депрессии 1904 г., последствия империалистической войны и усиленный гнет царизма — все это неизмеримо обострило страдания трудящихся Королевства Польского.

Пути революционной освободительной борьбы указал им героический русский пролетариат в славные январские дни 1905 г.

В а л е н т и н а   Н а й д у с

### ПРЕДПОСЫЛКИ И ДВИЖУЩИЕ СИЛЫ БУРЖУАЗНО-ДЕМОКРАТИЧЕСКОГО ДВИЖЕНИЯ В ГАЛИЦИИ НАКАНУНЕ РЕВОЛЮЦИИ 1905—1907 ГГ.

На рубеже XIX и XX вв. в городах и деревнях Галиции господствовали капиталистические отношения, при сохранении, однако, еще огромного количества феодальных пережитков. Администрация страны и правительственная власть находилась в руках помещиков. Они же владели колоссальными земельными угодьями, монополизировали лесные богатства страны. Помещичий капитал играл решающую роль в формировании галицийского финансового капитала, в развитии банков и промышленности, главным образом, горной (угольные шахты, нефтепромыслы, залежи галмея — графа Андрея Потоцкого, графа Романа Потоцкого, князя Евстафия Сангушко, графа Адама Скупинского), деревообрабатывающей (лесопильные заводы) и пищевой (винокуренные заводы, мельницы, сахарный завод в Пшеворске) в меньшей степени — тяжелой и химической промышленности (машиностроительные заводы кн. Любомирского во Львове, цинковый завод гр. Андрея Потоцкого, нефтеперегонный завод гр. Андрея Потоцкого и гр. Адама Скупинского и пр.). Решающее влияние помещиков на политическую жизнь страны и ее экономику тормозило хозяйственное развитие страны, способствовало консервативности общественных отношений.

Аннексионистское правительство покровительствовало австрийским капиталистам и венским банкам, имеющим решающее влияние на экономическую жизнь страны, тормозило развитие индустриализации Галиции, главным образом, развитие обрабатывающей промышленности. Оно стремилось превратить страну в сырьевую базу западных промышленных провинций империи Габсбургов. Центральное правительство не заботилось о развитии грунтовых и шоссейных дорог в Галиции, противодействовало строительству железнодорожного транспорта, медлило с реализацией планов строительства каналов и регулирования рек в Галиции. Местное управление тормозило развитие главных и уездных грунтовых и шоссейных дорог, удерживало на низком уровне здравоохранение, задерживало развитие просвещения, а в особенности украинских учебных заведений. Обучение в школе имело своей целью внедрение в детях привязанности к австрийскому государству и к династии, воспитание их в духе покорности и смирения.

Неполноправное положение Галиции и польского населения под властью Австрии сопровождалось национальным угнетением украинского населения. Польские магнаты, гордившиеся своей лояльностью по отношению к захватническому государству, борющиеся с национально-освободительными стремлениями польского народа, угнетали украинское крестьянство. Галицийские пань отказывали польским и украинским трудящимся в праве на национальное освобождение и объ-

## REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'Histoire à Varsovie

XLVI N<sup>o</sup> 1—2

Résumés

I r e n a P i e t r z a k P a w ł o w s k a

### LA DÉPRESSION ÉCONOMIQUE DANS LE ROYAUME DE POLOGNE ET LES ÉLÉMENTS D'UNE CRISE RÉVOLUTIONNAIRE EN 1904

L'article est un fragment d'une étude plus ample concernant l'évolution économique et sociale, du Royaume de Pologne (Pologne Russe), ainsi que le développement de la crise révolutionnaire durant la période initiale de l'impérialisme (1900-1904). Cette étude s'appuie notamment sur les actes de la chancellerie du général gouverneur de Varsovie et des gouverneurs d'autres gouvernements, et sur les actes de l'inspection des usines. L'auteur a profité également des comptes-rendus imprimés par les entreprises industrielles, les banques, les comités de la bourse, le comité des assemblées de l'industrie minière etc. ainsi que de la presse bourgeoise. Elle a exploité parallèlement — comme source précieuse — les correspondances publiées dans la presse prolétaire, les publications du SDKPiL (Sociale-Démocratie de Pologne et de Lithuanie) etc.

L'article analyse les conditions objectives, menant à la croissance de la crise révolutionnaire en Pologne Russe; il se borne à l'année 1904 et au début de 1905 précédant immédiatement la révolte de Janvier. Il souligne le synchronisme et la dépendance des changements qui s'opéraient en Pologne par rapport à la situation générale en Russie. Il ne tend pas à épuiser l'ensemble des problèmes et ne prend en considération que les éléments se rapportant principalement au développement de la lutte révolutionnaire du prolétariat.

Les dépenses de la guerre impérialiste russo-japonaise retombaient sur les masses des travailleurs de l'empire des Tsars tout entier après la lourde crise économique des années 1900—1903.

En Pologne Russe les suites de la guerre occasionnaient des répercussions particulièrement graves. L'ensemble de l'industrie polonaise produisait en majeure partie pour le marché russe et celui des lointains pays asiatiques. Ces débits une fois retranchés par suite de la guerre et des difficultés de transport, certaines branches de la production polonaise se trouvaient enrayées, surtout l'industrie textile, celle des cuirs et des menus objets de luxe. D'après l'enquête de la „Société pour le Développement de l'industrie et du Commerce” à Varsovie la baisse quantitative de la production dans les différentes industries était de 20 à 50 pour cent; la baisse de valeur — de 35% (de 750 à 490 millions de roubles). En outre, par suite de la croissance des monopoles et de la militarisation de l'industrie, la Pologne Russe perdait sa situation, si avantageuse jusqu'ici sur le marché russe, et ne participait que pour

une petite part dans les commandes gouvernementales si avantageuses pour les capitalistes.

Les index de la réduction de valeur de la production industrielle, de la demande sur le marché du travail, du mouvement des affaires commerciales, ainsi que les déclarations du gouvernement confirment que, dans les limites de la Russie européenne, c'est la Pologne Russe qui souffrit le plus sévèrement des suites de la dépression économique de 1904.

De plus, des catastrophes élémentaires visitaient l'agriculture: en 1903 une inondation immense détruisait les blés et les légumes, en 1904 une sécheresse extraordinaire réduisait de 40—72 pour cent la récolte des pommes de terre, des blés de mars, des fourrages. Ces circonstances accélèrent la polarisation des couches de la population rurale; la classe paysanne la plus misérable passait dans les rangs des ouvriers agricoles ou bien elle multipliait l'armée des chômeurs.

Le chômage atteignit en Pologne Russe un degré très important dès la moitié de l'an 1904. D'après les données de l'inspection des usines et de la police, Varsovie seule avec sa banlieue comptait 30 000 ouvriers dépourvus de travail soit complètement, soit partiellement. Dans le gouvernement de Piotrków 300 établissements industriels employaient 75 000 ouvriers à 20—50 pour cent. Dans le bassin de Dąbrowa le chômage atteignait 30 pour cent par rapport aux chiffres d'ouvriers occupés en 1903.

A côté de la perte complète ou partielle des gains, une hausse rapide des prix, résultat de la spéculation causée par la guerre, rendait encore plus dure la situation des travailleurs. Vu le manque d'assurances sociales et de secours de la part des organes de l'administration locale, la population fut vite réduite à la misère dans les villes comme dans les campagnes; la disette d'hiver en 1904 menaçait les masses ouvrières d'une ruine complète.

C'est dans ces conditions que se développait le mouvement gréviste du prolétariat polonais; il suivait l'exemple de la classe ouvrière russe et passait de la lutte économique au conflit politique. Le parti révolutionnaire SDKPiL (Socialisme Démocratique de Pologne et de Lithuanie) organisait des manifestations de collaboration avec le prolétariat russe et avec son avantgarde dirigée par Lénine. La défense à main armée de l'imprimerie de la SDKPiL par Martin Kasprzak, le 27 Avril 1904, en fut le premier exemple. Le parti s'opposait en même temps au front antirévolutionnaire des classes possédantes polonaises, avec lesquelles collaboraient les dirigeants du PPS (Parti Socialiste Polonais).

Après la mobilisation générale sur le territoire de la Pologne Russe (22 octobre 1904) le conflit révolutionnaire s'étendit encore davantage embrassant la masse des travailleurs des villes comme des campagnes. La SDKPiL le dirigeait d'une manière toujours plus efficace s'appuyant sur les expériences du prolétariat russe qui était en tête du mouvement. On entreprenait entre autres, en collaboration avec celui-ci une propagande révolutionnaire dans les rangs de l'armée, sollicitant les recrues à entrer dans les rangs de l'Organisation Révolutionnaire, expliquant dans maintes proclamations comme quoi le régime tsariste faisant la guerre non seulement sur le front extérieur, mais encore sur le front intérieur, antirévolutionnaire, qu'il s'agit de s'y opposer en unissant les forces du prolétariat de toutes les nationalités faisant partie de l'empire.

L'exploitation des ouvriers de la part du capital monopoliste pendant la période de dépression économique en 1904, les suites de la guerre impérialiste et l'oppression

accrue du gouvernement tsariste augmentèrent extrêmement les souffrances de la masse des travailleurs en Pologne Russe.

Le prolétariat héroïque de la Russie leur montra le chemin de la lutte pour la liberté pendant les journées glorieuses de Janvier 1905.

W a l e n t y n a N a j d u s

#### LES FORCES MOTRICES DU MOUVEMENT BOURGEOIS—DÉMOCRATIQUE EN GALICIE À LA VEILLE DE LA RÉVOLUTION DE 1905—1907

La fin du XIX et le commencement du XX siècle voyaient en Galicie (Pologne autrichienne) dans les villes comme dans les campagnes un régime capitaliste entrelacé cependant de beaucoup d'anciens éléments, reliques du régime féodal. L'administration du pays de même que les autorités gouvernementales étaient aux mains des grands propriétaires fonciers. D'immenses étendues de terres cultivées leur appartenaient et ils retenaient le monopole de la richesse forestière du pays. Leurs capitaux avaient une part décisive dans la formation du capital financier de la Galicie, dans le développement de la banque et de l'industrie minière (houillères, puits petrolifères, mines de calamine), de l'industrie du bois — (scieries) et de l'industrie des denrées de consommation (brandevineries, moulins, sucreries) et pour une moindre part dans le développement de l'industrie lourde et chimique. Le rôle décisif de la grande propriété dans la vie politique et économique du pays en obstruait le développement économique et social.

Le gouvernement qui favorisait les capitalistes autrichiens et les banques viennoises ayant une influence décisive sur le développement de la Galicie en retardait le développement industriel, surtout celui des industries de produits ouvrés. Le capital autrichien s'efforçait de maintenir la Galicie dans le rôle de fournisseur de matières premières pour les provinces occidentales hautement industrialisées de l'empire. Le gouvernement central négligeait les grandes-routes de transport, et le développement du réseau des voies ferrés en Galicie, de même qu'il différait l'exécution du plan des canaux et du réglément des voies d'eau. L'administration autonome du pays négligeait également le réseau routier, laissait dans l'abandon l'organisation des hôpitaux et celle des écoles, surtout des écoles ukrainiennes. L'instruction publique tendait à inculquer aux enfants l'attachement à l'état autrichien et à la dynastie, à les élever dans un esprit de soumission et d'humilité.

La défaveur dont souffrait la Galicie et la nationalité polonaise dans le cadre de l'état allait de pair avec la persécution dirigée contre la population ukrainienne. Les grands propriétaires polonais, gardant la loyauté envers le gouvernement usurpateur et s'opposant aux aspirations à la liberté nationale opprimaient les masses paysannes ukrainiennes refusant aux travailleurs polonais et ukrainiens le droit à l'émancipation et à l'unification nationale. Les partis bourgeois, avec en tête la Démocratie Nationale et les représentants politiques de la grande propriété polonaise en Ukraine occidentale faisaient parade de nationalisme pour semer la dissension dans les masses populaires de la Galicie et pour les désarmer dans leur lutte pour l'affranchissement social et national.

Dans ces conditions le mouvement révolutionnaire démocratique croissait en Galicie et se fortifiait en particulier vers l'an 1900 et après. A mesure que se paupérisaient les plus larges masses de la population rurale, l'opposition entre château et village s'exaspérait. L'esprit révolutionnaire de la paysannerie prenait